

# Nabywając Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej dozbrajasz Polskę w powietrzu!



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 95 ABC

Poniedziałek, 24 kwietnia 1939

Rok 2

## Co będzie po 28 kwietnia...

### Omówienie dnia politycznego

Do dnia 28 kwietnia, kiedy to kanclerz Hitler ma odpowiedzieć na propozycję pokojową prezydenta Roosevelta, pozostaje cztery dni.

Najważniejszym więc pytaniem w tym okresie będzie: co dyktator Niemiec odpowie. Właściwie wiadomo, że odpowie: nie! Ale wiemy też dobrze o tym, że słowo „nie”, wypowiedziane przez dyplomatów, kancelarię ministrów spraw zagranicznych mają całkiem inny odcień, aniżeli nasze zwykłe, codzienne nie!

Odpowiedź Mussoliniego miała już furtkę. Możliwe, że pokojowy ton wodza faszystów miał na celu znarkotyzowanie Anglii i Francji. Możliwe, że argument, iż Rzym w roku 1942 sposobi wystawę wszechświatową, a więc potrzebuje spokoju, jest niezbyt poważny, jednak na wszelki wypadek państwa bloku demokratycznego nikomu narazie nie wierzą. Postęp jest!

Argument z wystawą choć może się wydać dość mocny, ale przecież niedawno mamy w pamięci podobny wypadek z wystawą w Japonii. Projekt wystawowy nie przeszkodził Japonii rozpocząć wojnę z Chinami. Co więcej, Japończycy wyrzekli się nawet urządzenia olimpiady międzynarodowej.

#### RAZ NA LEWO, RAZ NA PRAWO

Nad wojnę nie ma ważniejszego zagadnienia. Tylko, że naprawdę Włosi potrzebują spokoju. Te wszystkie manewry floty włoskiej, te wszystkie pogroźki można również tłumaczyć zmysłem kupieckim Mussoliniego. Im więcej będzie się straszyć państwa bloku, tym więcej będzie można wytargować.

Nikt mi nie wytłumaczy, że między Mussolinim a Hitlerem panuje znów taka koncertowa harmonia poczynań.

Przeciwieństwo ich interesów na Bałkanach jest widoczne, dla tego kto umie czytać mapę. Mussolini robi dwa kroki marszu naprzód, ale dla pewności zawsze jeden wstecz. Inaczej raz na lewo, raz na prawo.

Obaj dyktatorzy są tylko ludźmi i zwykle ludzkie uczucie zazdrości w stosunkach nawet najlepszych przyjaciół odzywa się przykrym zgrzytem.

Mussolini nie zapomni Hitlerowi małej porażki z Klajpedą prawie nazajutrz po oświadczeniu solennym, złożonym Litwinom

#### Francuski minister na otwarciu nowych linii kolejowych w Polsce

Wczoraj odbyło się w Częstochowie uroczyste poświęcenie odnogi kolejowej Siemkowice — Częstochowa o długości 60 km. oraz drugiego toru na linii Siemkowice — Karsznice. Obie linie kolejowe stanowią część linii węglowej Śląsk—Bałtyk należącej do Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego.

W uroczystości poświęcenia wziął udział francuski minister robót publicznych de Monzie.

Ze strony polskiej w uroczystości wziął udział p. minister komunikacji Ulrych i inwysocy urzędniczy.

Długość odcinka Karsznice — Siemkowice wynosi 45 km. Długość odnogi Siemkowice — Częstochowa — 60 km. Na tym odcinku wybudowane 9 mostów, 39 przepustów, 3 wiadukty.

przez min. Ciano, że wszystko w porządku.

Mussolini nie zapomni, że Hitler tak dobrze apetyt ma na Rumunię, Jugosławię, na Albanie, jak i na włoski Triest. Chodzi tylko o hierarchię... apetytów.

Mussolini wie o tym dobrze, że gdy wybuchnie wojna światowa, Niemcy nad Włochami obejmą protektorat.

Mussolini zatem, grożąc państwom bloku, jednocześnie asekuje się na Bałkanach przeciwko swemu przyjacielowi.

#### I CO ZA ZYSK

Weźmy na prosty kupiecki rachunek. Przypuśćmy na chwilę, że w ewentualnych zapasach wojennych, państwa osi zwyciężą. Czy Mussolini naprawdę tak będzie pewny swego Triestu? Czy nie odczuje, że przestrzeń życiowa Rzeszy znacznie się rozszerzy? Przecież apetyt rośnie w miarę jedzenia.

A gdy przyjaciele przegrają? Czego tedy

Włosi mogą się spodziewać? Na to pytanie odpowie każde dziecko.

Więc na wszelki wypadek Mussolini wygłasza mowę w tonie bardziej pojedynczym. Zaslania się wystawą, a inicjatywę prowadzenia wspólnej polityki pozostawia narazie Fuehrerowi.

Jednak kanclerz Hitler wolałby napewno, gdyby ta inicjatywa teraz była w ręku Rzymu. Dlaczego? Bo Hitler pierwszy wojny nie rozpocznie, zanim Włosi nie zaangażują się tak dalece w awanturę, że wyjście już będzie dla nich niemożliwe.

Zgodność linii postępowania dyktatorów, wbrew pozorom, jest mniej szczerą, aniżeli państw demokracji.

#### W MINISTERSTWIE PROPAGANDY NIE ŚPIĄ

Dzień 28 kwietnia przyniesie nam pewne wyjaśnienie, ale nie ludźmy się, że całkowite. Gra w ciuciubabkę nie zakończy się. Pamiętajmy, że wciąż chodzi o... nerwy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Niemcy powołują sześć roczników na ćwiczenia

BERLIN. Ogłoszono w sobotę rozporządzenie, na mocy którego powołano na ćwiczenia wojskowe 6 roczników mężczyzn w wieku od 33 do 39 lat.

Jak słychać, okres ćwiczeń ma trwać 4 miesiące.

## Znowu sirzały na granicy węgiersko-słowackiej

### Nota protestacyjna Słowacji

BRATYSŁAWA. W sprawie nowych zajęć na granicy słowacko-węgierskiej we wschodniej Słowacji komunikują, że strony słowackiej, że Węgrzy naruszyli zawartą niedawno umowę, na zasadzie której w pasie granicznym o szerokości 3 km nie wolno umieszczać żadnych jednostek wojskowych.

Wojska słowackie dotrzymują tej umowy jednakże Węgrzy w dniu 20 bm. posunęli się do samej granicy. Tego samego dnia oddziały węgierskie otworzyły ogień na gminy Gajdosz i Wyzne Rewiszta, a później na gminę Inacowce.

W dniu 20 bm. Węgrzy ostrzelali odcinek Gajdosz i Niznia Rybnica. Wojska słowackie na atak w ogóle nie zareagowały. W dniu 21 bm. wieczorem słowackie mini-

sterstwo spraw zagranicznych wręczyło konsulowi węgierskiemu w Bratysławie notę protestacyjną w sprawie incydentów we wschodniej Słowacji.

## W środę pogrzeb przewodcy ludu polskiego w Niemczech

BERLIN. Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. patrona dr Bolesława Domańskiego, przewodcy ludu polskiego w Niemczech odbędzie się w Berlinie w katedrze pod wezwaniem św. Jadwigi we wtorek 25 kwietnia o godz. 9 rano. Po mszy św. nastąpi eksportacja zwłok przewodcy ludu polskiego w Niemczech do miejscowości Zakrzewo, w której zmarły był proboszczem. Pogrzeb odbędzie się w środę w Zakrzewie

przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji polskich w Niemczech.

(Szczegóły patrz artykuł wstępny na stronie trzeciej).

#### Gafencu w Londynie

LONDYN. Wczoraj na dworzec „Victoria” w Londynie przybył pociąg, którym przyjechał do stolicy Anglii minister spraw zagr. Rumunii — Gafencu.

## Anglia wprowadza powszechną służbę wojskową

Korespondent polityczny „Daily Telegraph” donosi, że gabinet angielski w poniedziałek rozpatrywać będzie projekt rychłego wprowadzenia w życie obowiązkowej służby wojskowej, co ma być wynikiem rokowań, prowadzonych w Moskwie i postulatów Francji.

Dziennik podaje takie dwa powo-

### Gibraltar zdolny do obrony

LONDYN. Wysłannik specjalny „News Chronicle” donosi, że przygotowania wojskowe w Gibraltarze są

dy zmiany brytyjskiego systemu wojskowego: 1) rząd francuski ze względów wojskowych i politycznych zażądał szybkiego wprowadzenia przymusowej służby wojskowej;

2) koła wojskowe uważają, że przy ochronie przed nalotami nie jest wskazaniem poleganie wyłącznie na armii terytorialnej.

stopniu, że będzie mogła przez dłuższy czas stawiać opór przeważającym siłom nieprzyjacielskim.

Sprawa obrony Gibraltaru interesuje szerokie koła opinii angielskiej, która została zaniepokojona, powtarzającymi się doniesieniami o rzekomej koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru. Poza tym opinia angielska pamięta słowa b. gubernatora Gibraltaru sir Charlesa Harringtona, który oświadczył, że podczas kryzysu wrześniowego w Gibraltarze znajdowały się tylko dwa działki przeciwlotnicze, zdolne do użytku.

### Dwie prawdy o pracy dla Ojczyzny

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Skwarczyński wygłosił na uroczystej manifestacji Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ) w Katowicach przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Zjazd nasz, organizowany pod hasłem pracy dla Ojczyzny, ma swój wyraz, oparty na trwałych podstawach. Jakież są te podstawy pracy dla Ojczyzny?

Jedną podstawą — której nie da się wyrozumować — jest podstawa uczciwa, gdyż, aby pracować dla Ojczyzny, trzeba ją kochać. To jest główna i zasadnicza podstawa pracy każdego człowieka, każdego obywatela i każdej zbiorowości.

Drugą podstawą jest prawda wyrozumowana, że każda praca jest owocna i wydajna tylko wówczas, gdy jest dobrze zorganizowana. Wyniki każdej pracy będą tym lepsze i tym potężniejsze, im większe będą wysiłki. Wysiłek wspólny w jedną stronę skierowany, da rezultaty najlepsze i najpełniejsze.

Dlatego my — obywatele — zrzeszeni w Obozie Zjednoczenia Narodowego, wyrozumowaliśmy sobie tę prawdę, że wspólnymi siłami zjednoczeni, osiągniemy najwikszą i najwydatniejszą rezultaty naszej pracy”.

(Szczegóły zjazdu ZPZZ w Katowicach na str. 2).

### Kredyty na zbrojenia we Francji

PARYŻ. Ogłoszono dekret, otwierający kredyt w wysokości 579 milionów złotych z budżetu ogólnego na r. 1939 dla pokrycia wzrostu wydatków na uzbrojenie. Drugi dekret unoważnia ministra wojny do wydatkowania na 1939 r. kwoty 1 miliarda 314 milionów z kredytów dodatkowych na inwestycje materiałowe.



# Obok żołnierzy z ryszunkiem bojowym - hutnicy w roboczych strojach

## Olbrymia manifestacja robotnicza na Śląsku

KATOWICE. Wczoraj odbyła się w Katowicach olbrymia manifestacja robotnicza pod hasłem „10 lat pracy dla państwa”, zorganizowana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych (Z. P. Z. Z.).

W manifestacji tej wzięli udział jako reprezentant premiera Składkowskiego wojew. śląski Grażyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, delegat wojska płk. Kłaczynski oraz przedstawiciele władz naczelnych centrali Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych senatorzy Leopold Tomaszewicz i Malinowski, marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik i inni.

Obok ołtarza ustawili się liczne robotnicze poczty sztandarowe. U stopni mimo nie sprzyjającej pogody już od wczesnego rana ścigali do Katowic pieszo i specjalnymi pociągami tysiączne rzesze hutników i metalowców ze Śląska Górnego, Cieszyńskiego i z Zaolzia, które w zwartych grupach ze sztandarami i orkiestrami na czele kierowały się w stronę Parku Kościuski.

Msza św. odprawiona została w pięknie ozdobionej flagami o barwach narodowych hali Targów Katowickich, która — mimo swych wielkich rozmiarów — nie mogła jednak pomieścić wszystkich uczestników.

Obok ołtarza ustawili się liczne robotnicze poczty sztandarowe. U stopni ołtarza, po obu stronach stanęli dwaj żołnierze w pełnym ryszunku bojowym, obok nich zaś hutnicy w roboczych ubraniach z narzędziami pracy w ręku, jako symbol zbratania armii ze światem pracy.

Po nabożeństwie i kazaniu odbyło się poświęcenie i wręczenie dwóch sztandarów organizacyjnych, a mianowicie: jednego, ofiarowanego przez metalowców okręgu warszawskiego oddziałowi Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ w Boguminie i drugiego dla oddziału Huty „Ferrum”.

Z kolei wszedł na trybunę szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński i wygłosił przemówienie.

Okrzyk gen. Skwarczyńskiego na cześć metalowców polskich powtórzono trzykrotnie, po czym obecni wzniesli okrzyk na cześć szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, któremu zgotowano gorącą długotrwałą owację.

Następnie przemawiał reprezentant p. premiera wojewoda Grażyński, który m. in. oświadczył co następuje:

„Dzisiejsza uroczystość ma swoją głę-

boką wymowę, gdyż jest nie tylko manifestacją siły organizacyjnej, służącej obronie słusznych praw robotniczych, ale równocześnie uzewnętrżeniem stosunku ideowego do Polski, wyznaniem wiary w siły narodu i deklaracją wierności dla Ojczyzny.

Jeśli hasła wielkości narodu i państwa mają być urzeczywistnione — ciągnął dalej mówca — to niezbędne potrzebne jest nam zjednoczenie narodowe, w ramach którego jednolity front polskiego robotnika jest najpewniejszą gwarancją zwycięstwa naszych ideałów.

Po przemówieniach uformował się pochód, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Za pochodem jechały alegoryczne wozy, obrazujące ciężką pracę hutnika i metalowca, pomysłane i wykonane przez poszczególne huty śląskie. Jako pierwszy jechał wóz, symbolizujący zbratanie się metalowca polskiego z armią. W pochodzie niesiono liczne transparenty z napisami:

„Ogniem i żelazem bronić będziemy granic Polski”.

„Siła pańska, to skonsolidowany naród”.

„Za wiarę świętą i wolność ojczyzny gotowi jesteśmy przelać krew naszą”.

„Marszałku, licz zawsze na szeregi metalowców”.

„Żołnierze i metalowcy — to gwarancja bezpieczeństwa” itd.

Pod pomnikiem odczytano manifest stwierdzający m. in.:

„Rozbicie partyjne musi zniknąć. Przez utworzenie jednej organizacji zawodowej zadokumentujemy Naczelnemu Wodzowi, że jesteśmy gotowi nie tylko oddać życie za wolność i wiarę, ale w codziennej żmudnej pracy pragniemy wspólnie wykuwać wielkość Polski w oparciu o ideały narodowe i zasady etyki chrześcijańskiej...”

Manifest w końcu wzywa wszystkie związki zawodowe, aby, zrzekając się swych ambicji osobistych — stanęli razem w jednym szeregu”.

## Minister Roman nawiąże kontakt gos odarczy z Ameryką

WARSZAWA. Jak donosimy na innym miejscu minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie p. wiceministra komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego udał się na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych do Nowego Jorku, gdzie weźmie udział w uroczystości otwarcia międzynarodowej wystawy oraz pawilonu polskiego.

P. minister zetknie się na miejscu z amerykańskimi kołami gospodarczymi i przeprowadzi szereg rozmów gospodarczych z

czynnikami rządowymi oraz polskimi sferami gospodarczymi.

Pan minister odwiedzi również w Stanach Zjednoczonych ważniejsze ośrodki Polonii Amerykańskiej, co przyczyni się niezawodnie do pogłębienia jedności i współpracy Polonii z Macierzą.

Panu ministrowi towarzyszy w podróży zastępca dyrektora departamentu handlowego ministerstwa p. dr. Tadeusz Lychow-zagr. Rumunii — Gafencu.

## Sprawa bezrobocia na Pomorzu

tematem obrad Komitetu Organizacyjnego Pomorskiej Rady Gos. odarczej

P. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz zamierza zwołać pierwsze konstytucyjne zebranie Pomorskiej Rady Gospodarczej w drugiej połowie maja rb. W związku z tym prace przygotowawcze do tego pierwszego zebrania dobiegają końca.

W dniu 17 kwietnia odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Rady pod przewodnictwem dr. J. Kulikowskiego z udziałem przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej, Związku Powiatów Pomorskich, Koła Miast Pomorskich, delegatów p. Wojewody oraz dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Toruniu.

Na posiedzeniu wysłuchano informacyjnego referatu dyrektora Biura Funduszu Pracy o obecnym stanie bezrobocia na Pomorzu oraz o zamierzeniach inwestycyjnych Funduszu Pracy. Na tle tego referatu wywodziła się dłuższa dyskusja, w której wy-

niku omówiono i wysunięto szereg problemów, jako materiał dla przeprowadzenia przez przyszłą Radę Gospodarczą.

Następnie zorientowano się co do toku prac przygotowawczych do pierwszego plenarnego posiedzenia Rady. Z poszczególnych sprawozdań wynikało, że opracowanie poszczególnych referatów na to posiedzenie jest już na ukończeniu i że referaty te zostaną opracowane we właściwym terminie.

Na zakończenie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pomorskiej Rady Gospodarczej poinformował zebranych, że p. Wojewoda Pomorski zamierza zwołać pierwsze konstytucyjne zebranie Rady w drugiej połowie maja, w przybliżeniu 21 lub 22 maja r. bież.

Następne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego odbędzie się w pierwszych dniach maja rb.

## Hiszpania nie zajmie Tangieru

BURGOS. Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakie ukazały się w niektórych zagranicznych organach prasowych, jakoby Hiszpania zamierzała zaatakować i zająć Tangier (strefę zneutralizowaną na przeciw Gibraltaru).

## Obrazy grupy rolników posłów i senatorów z Pomorza

W dniu 22 bm. odbyła się w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym w Toruniu konferencja gospodarcza z udziałem wszystkich pp. posłów i senatorów rolników z terenu Województwa Pomorskiego, członków PTR. Przewodniczył zebraniu prezes P. T. R. p. Czarliński.

Obrazy dotyczyły zagadnienia polityki zbożowej, spraw finansowych - rolnych oraz problemów organizacyjnych rolnictwa, przy czym stanowisko rolniczej grupy parlamentarnej Pomorza zostało całkowicie uzgodnione ze stanowiskiem zorganizowanego w ramach PTR rolnictwa pomorskiego.

## Rooseveltovi groziła śmierć

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt po wracając z Wirginii, gdzie odwiedził swego syna, uniknął na jednym z przedmieść Waszyngtonu poważnego wypadku samochodowego, dzięki przytomności umysłu szofera. Auto prezydenta zostało nagle zahamowane w odległości kilku centymetrów za ledwie od pędzącego na skrzyżowaniu ulic samochodu. Pomimo sygnałów agentów, należących do eskorty prezydenta, samochód, który o mało nie spowodował katastrofy, pojechał dalej nie zatrzymując się.

## Mussolini honorowym obywatelem miast albańskich

TIRANA. Albańska rada ministrów nadała Mussolinemu godność obywatela honorowego wszystkich miast Albanii, a włoskiemu ministrowi spraw zagr. hr. Ciano godność obywatela honorowego m. Tirany. Równocześnie wprowadzono jako obowiązkowy t. zw. „ukłon rzymski” przez podniesienie ręki. Przemianowano nadto szereg ulic w stolicy Albanii, nadając im miano króla i cesarza włoskiego, królowej Heleny, hr. Ciano itp. Jedną z głównych ulic miasta otrzymała już ostatnio nazwę Benito Mussoliniego.

## Partia faszystowska w Albanii

TIRANA. Wczoraj rano do Tirany przybyli z Rzymu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, minister robót publicznych Gigli i podsekretarz stanu do spraw albańskich Beni. Wezmą oni udział w oficjalnym założeniu albańskiej partii faszystowskiej.

## Likwidacja katolickich szkół w Rzeszy

BERLIN. W katolickich dzielnicach na zachodzie Rzeszy, szczególnie w okręgach Kolonii, Akwizgranu i Duesseldorfu, zlikwidowano z rozpoczęciem nowego roku szkolnego (święta Wielkiejnocy) wszystkie szkoły wyznaniowe, ustanawiając na ich miejsce t. zw. szkoły niemieckie, gromadzące dzieci wszystkich wyznań za wyjątkiem Żydów.

## Omówienie dn'a politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

I dlatego przez te cztery dni mogą być lansowane takie plotki, takie może odchodzić bajeczkarstwo, inspirowane przez propagandę niemiecką, że paniusie w maglu będą mdlały.

W ostatnich dniach mieliśmy także trzy plotki, jak to, że flota japońska wypłynęła na morze Śródziemne, jak ta, że Polska rozmawia z Niemcami, jak ta, że Niemcy zawierają umowę o nienapadaniu.

Minister Goebbels nie śpi. Pracowity człowiek, trzeba mu przyznać.

## BULAWA W TORNISTRZE

Od tych wiadomości w głowie może się zakręcić. Dziś już wypróbowani i fachowi dyplomaci nie potrafią odróżnić ziarna prawdy od plew zmyślenia.

Ostatnia wiadomość, którą podajemy na innym miejscu: Niemcy mobilizują sześć roczników niby na ćwiczenia.

A niech mobilizują. Muszą się przeciwzrewanżować za wiadomość, pochodzącą ze źródeł angielskich, że Wielka Brytania łamie swą stuletnią tradycję i wprowadza powszechną służbę wojskową.

Do tej chwili, gdy to piszemy, potwierdzenia tej ostatniej wiadomości brak, ale jest ona o tyle prawdopodobna, że Francja już oddawna naciska Anglię, ażeby nareszcie zdobyła się na armię stałą. Stać ją na to. Przecież w wojsku angielskim służba, to prawdziwa przyjemność. Każdy żołnierz w tornistrze nosi nie tylko bulawę marszałkowską, ale i czekoladę.

A co my? My róbmy swoje. Polska pokazała w dniach marcowych, że nie tak straszny... Niemiec, jak go propagandę usłużna maluje.

Podpisujemy tylko pożyczkę.

Róbmy co każe Duch Boży, a całość samą się złoży. (—skł)

## Kto zab.ł inż. Gierszewsk ego?

# „Moja żona zabiła”

Rozpatrywanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie dręczącej zagadki śmierci inż. arch. Gierszewskiego toczy się w dalszym ciągu. Sensacyjne były zeznania świadka Włodzimierza Lemko, wywiadowcy Urzędu Śledczego.

## ECHO P. KUCHARSKIEGO

Adwokat Kucharski, mąż oskarżonej uchylił się od zeznań w pierwszym dniu procesu. Na wniosek obrony, sąd nie zalażył do materiału dowodowego zeznań Kucharskiego, złożonych w śledztwie. A zeznania te były, w sumie biorąc korzystne dla aktu oskarżenia. Wobec tego prokurator natychmiast zgłosił św. Lemko, jako tego, który przysłuchiwał się zeznaniom.

Wywiadowca Lemko był więc w pewnym sensie... echem Kucharskiego.

Na pytanie prokuratora świadek Lemko wyjaśnia, że w marcu otrzymał polecenie przeprowadzenia wywiadu i przesłuchań w sprawie zabójstwa inż. Gierszewskiego.

Prokurator: — Czy przesłuchiwał pan Rafalską, (Rafalska, administratorka domu przy ul. Mianowskiego).

— Tak, 18 marca w Urzędzie Śledczym. Oświadczyła mi, że może powiedzieć dużo w tej sprawie, ale tylko w cztery oczy. Przeszedłem z nią wówczas do pokoju, gdzie nikogo nie było. Powiedziała mi:

— Ja podejrzewam p. Kucharską. Nie wykluczam również pomocy p. Kucharskiego. Dotychczas nie nie mówiłam, bo mi było żal pani Kucharskiej, ale jestem religijna, byłam niedawno u spowiedzi i nie mogę wziąć grzechu na swoje sumienie.

— Kiedy powzięła pani podejrzenie? — zapytałem ją.

## ŚMIECH W OBLICZU ŚMIERCI

— Już pierwszego dnia zauważyłam, że p. Kucharski dziwnie się zachowywał w tak-sówce, którą jechał ze mną do żony do Komorowa po otrzymaniu wiadomości o śmierci inż. Gierszewskiego. Śmiał się i wcale nie

był przejęty śmiercią szwagra. Kiedyśmy odjeżdżał, również p. Jackowska, sekretarka adw. Kucharskiego, stojąc w oknie, śmiała się.

W Komorowie p. Kucharska zapytała: — Co się stało? — P. Kucharski podszedł szybko i powiedział jej coś półgłosem — p. Kucharska osunęła się i byłaby upadła, gdyby jej mąż nie podtrzymał. Mocniejsze podejrzenie powzięłam w niedzielę w 2 dni po zabójstwie, kiedy do p. Kucharskiego przyszła p. Jackowska. P. Kucharski wówczas wręczył jej rewolwer, który wyjął z szuflady. Odniosłam wrażenie, że chce pozbyć się dowodu, który mógłby skompromitować żonę i jego.

Już po aresztowaniu p. Kucharskiej pan powiedział do mnie:

— Wikciu! Wikciu, spadek był już tak blisko i przepadł. (Wiktorja — to imię Rafalskiej).

Poprosiłam, żeby wytłumaczył jaśniej, co to znaczy.

— Zabiła go moja żona. Przyznała mi się.

Zorientował się może, że za dużo powiedział. Wybiegł do drugiego pokoju, wrócił, położył palec na ustach i:

— Tylko pamiętaj cicho sza.

Prok.: — Czy chętnie panu o tym wszystkim opowiadała? Czy nie mówiła, że zatajenie grzechu spaść może nie tylko na jej sumienie, ale i na sumienie jej dzieci, gdyby je kiedyś miała?

Adw. Nowodworski (zwracając się do przewodniczącego): — Ja bym prosił, żeby w pytaniach p. prokuratora nie było już sugestii odpowiedzi.

Przew.: — Ten sposób stawiania pytań jest mankamentem obu stron.

Adw. Wasserberger: Pan prokurator ma nad nami przewagę w badaniu tego świadka, ponieważ w protokołach śledztwa nie ma jego zeznań.

## PRZEKUPSTWO

Prok.: — Cóż jeszcze podejrzanego było według Rafalskiej, w zachowaniu p. Kucharskiego?

— P. Rafalska mówiła jeszcze, że pewnej nocy p. Kucharski od 12—3-ej chodził po pokoju, palił światło i bez przerwy dzwonił. Jak ustaliliśmy, p. Kucharski dzwonił wtedy do administratorki domu, która zeznała, że mówiąc, jąkał się — eeee, nie kończył, odkładał słuchawkę i tak kilkanaście razy.

Prok.: — Czy p. Kucharski oddał Rafalskiej całą należność za pracę?

— P. Rafalska mówiła, że był jej winien 650 złotych, oddał 550 zł, ale później jeszcze wystawił jej rachunek na całe 650 zł. Odniosłam wrażenie, że była to pewna forma przekupstwa za składanie fałszywych zeznań ponieważ p. Kucharski jak mi się w dalszym ciągu przyznała Rafalska, miał jej powiedzieć:

— Nie się nie bój Wikciu. Przed sądem będziesz kłamała, a ja jako stary prawnik nauczę cię, jak masz to robić.

## KLUCZE

Prok.: — Pan był podczas badania p. Kucharskiego u sędziego śledczego. Czy przypomina pan sobie jak p. Kucharski wyjaśniał sprawę tych kluczy, które według zeznań Rafalskiej kazał jej wyrzucić?

— Wyjaśniał, że klucze były stare niepotrzebne.

Adw. Nowodworski: — A czy potwierdzał zeznania Rafalskiej jakoby mówił jej o winie żony.

— Zaprzeczal.

Przesłuchiwano wczoraj ponownie p. Łopatek, służącą p. Gierszewskiej. Św. Łopatek kategorycznie potwierdziła, że słyszała rozmowę telefoniczną w języku niemieckim w domu swej pani o godz. 12-ej.

Jak wiadomo, po niemiecku rozmawiała p. Gierszewska tylko z mężem śp. inż. Gierszewskim. Okoliczność ta ma ogromne znaczenie dla ustalenia godziny śmierci inż. Gierszewskiego i wpływa w sensie dodatnim na alibi oskarżonej, p. Kucharskiej.



**PRZEGLĄD PRASY**

**Włosi o mowie swego dyktatora**  
(s) Już to nie można się uskarżać na ma-  
łomówność dyktatorów. Urozmaicenie w po-  
lityce jest znaczne. O mowie Mussoliniego  
pionier „Gazety Polskiej” co następuje:

W oświetleniu prasy włoskiej donosi kores-  
pondent „Z punktu widzenia międzynarodowe-  
go jaka awantura uważana by tu by-  
ła dla Włoch za imprezę nie na czasie,  
zwłaszcza, że nikt Włochom nie grozi  
i nie wysuwa pod ich a'bresem żadnych  
rewindykacji.

Pokojowa manifestacja Mussoliniego  
nie oznacza jednak, aby Włochy skłonne  
były przyjąć sugestie orędzia Roosevel-  
ta. Mowa Mussoliniego jest odpo-  
wiedzią negatywną na orędzie, z którym  
szef rządu włoskiego wyprawił się w  
sposób ostry i sarkastyczny, podkreśl-  
jąc m. in., że wielkie konferencje mię-  
dzynarodowe mają tym mniej szans  
powodzenia, im więcej państw bierze w  
nich udział.

Tulejsze kółka dyplomatyczne wypo-  
wiadają pogląd, że dzisiejszemu pokojo-  
wemu wystąpieniu Mussoliniego odpo-  
wiadać zapewne będzie, zważywszy so-  
lidarność osi Rzym—Berlin, utrzymane  
w podobnym tonie przemówienie kanc-  
lerza Hitlera, zapowiedziane na dzień  
28 kwietnia.

**Rokowania sowiecko-angielskie**  
„Ekspress Poranny” zajmuje się sprawą  
Rosji i tak naświetla zagadnienie.

„Ostatni długotrwały kryzys europej-  
ski pozwolił poczynić pouczające ob-  
servacje co do Rosji Sowieckiej. Nie  
przesadzajmy oczywiście możliwości  
znacznego spotęgowania sił naszego  
wschodniego sąsiada, zwłaszcza w okre-  
sie, gdyby Europa popadła w wojnę.  
Ale w chwili obecnej jest jasne, że So-  
wiety nie reprezentują czynnika, mogą-  
cego zaważyć na szali wydarzeń. Ich  
siła zbrojna jest wielką (a może nawet  
niezbyt wielką) niewiadomą, na szczy-  
tach państwa znaleźli się ludzie nowi,  
o niedostatecznym doświadczeniu, dy-  
plomacja straciła dawny rozmach, na-  
wet Komintern musiał wycofać się z wie-  
lu terenów.

Znamienne są szczególnie koleje ro-  
kowań angielsko - sowieckich co do u-  
dzielenia pomocy sowieckiej na wypa-  
dek agresji w Europie. W. Brytania,  
gdzie żyją jeszcze złudzenia co do roli  
Rosji Sowieckiej, wynaczala już ścisłe  
terminy na odpowiedź z Moskwy. Ale  
odpowiedź nie nadeszła, wysunięto na-  
tomiast żądanie, aby Anglia i Francja  
udzieliły gwarancji... Sowiecom na wy-  
padek agresji ze strony Japonii.

Trudno się dziwić, że w tych warun-  
kach rokowania znalazły się na ślepych  
torze.

**Zygzaki gdańskie**

**Pobożne życzenia, które nie są  
propaganda**

Z każdym dniem coraz więcej od-  
czuwamy wiosnę, która w oczach  
naszych przybiera coraz to wdzięcz-  
niejszą postać.

Widzimy wiosnę w jej pysznej  
młodej zielonością sukience, czuje-  
my ją w gorętszych już promieniach  
słońca i w porywistych podmuchach  
wiatru morskigo, wiatru który o-  
pala i na skrzydłach swych niesie  
obudzone tęsknoty i nadzieje ludz-  
kie. Jeszcze plaża nadmorska jest  
pusta, jeszcze nie widać różnokolo-  
rowego tłumu beztróskich letników,  
jeszcze starych uliczek i zabytków  
Gdańska nie oglądają ciekawi tury-  
ści, ani nie trzaskają aparaty foto-

graficzne, jeszcze... a już myślimy  
o zbliżającym się sezonie letnim.

Wiadomo, że Gdańsk, zwłaszcza  
jego ludność duże wiąże nadzieje  
z tym sezonem, z napływem obcych,  
którzy wzbogacają nie tylko cieka-  
wość własną, ale i... kieszenie Gdań-  
szczan.

Wiadomo wreszcie każdemu, że  
szczególnie wielki procent tej ty-  
sięczonej rzeszy letników oraz prze-  
lotnych turystów stanowią Polacy,  
których np. w roku ub. siedem tys.  
bawiło w Sopotach, ciesząc się  
zasłużonym powodzeniem, — Pola-  
cy, którzy i samemu Gdańskowi do-  
starczają bodaj największą liczbę tu-

rystów, przyciąganych m. in. rów-  
nież licznymi pamiątkami polskimi.

Dodajmy jeszcze, że — o czym do-  
brze wie ludność Gdańska — przy-  
byłe polscy zazwyczaj nie mają  
węża ani płót na kieszeniach, co  
wyróżnia ich dodatnio spośród let-  
nich gości, często — gęsto przyby-  
wających za różnymi zniżkowymi  
ryczałtami.

Przypominają się te sprawy nie  
tylko z okazji pięknych wiosennych  
spacerów nad morzem czy w lesie  
sopocko - oliwskim, ale w pierw-  
szym rzędzie przypomniał nam je  
dzisiaj „Der Danziger Vorposten”,  
przypomniał w dość dziwny sposób.

Pismo nar. - socjalistyczne mając  
słusznie na uwadze zbliżający się  
sezon, w propagandowym artykule  
werbujecie dla Gdańska, przy czym  
przedstawia, co wszystko obcym po-  
doba się w tym starym, pełnym pa-  
miątek mieście i jego letniskach i a-  
trakcjach. Czytamy tam o przyby-  
wających z Rzeszy Niemcach, o tłu-  
mach cudzoziemców; wymienione  
są niemal wszystkie narodowości,  
nawet bardzo dalekie, dziwne tylko,  
że nie ma nic o... Polakach. Sądząc  
z tego artykułu „Vorpostena” Polacy  
d oGdańska wogóle nie zaglądną, w  
Sopotach języka polskiego nie sły-  
chać, a co za tym idzie, dobre złote  
polskie nie przechodzą w ręce gospodarzy.

W obliczu takiego stanowiska,  
wobec faktu, że tak nie jest, że wła-  
śnie Polacy zajmują ważką pozycję  
w ruchu turystycznym i letnisko-  
wym Wolnego Miasta, o czym nie-  
wątpliwie „Vorposten” powinien  
wiedzieć, stawić trzeba pytanie, czy  
czasem nie wyszły tu na jaw — p o-  
b o ż n e ż y c z e n i a tego pisma,  
które wogóle systematycznie prze-  
milcza lub obniża obecność, rolę, si-  
łę i znaczenie żywiołu polskiego —  
gdziekolwiek i kiedykolwiek.

Jakakolwiekby odpowiedź wy-  
sunąćby mogła rzeczywistość, w ka-  
dym razie pewne jest, że nie jest  
to dobra p r o p a g a n d a turysty-  
cznej atrakcyjności Gdańska. Ra-  
czej — przeciwnie.

Mała rzecz, lecz charakterystycz-  
na dla neutralności i nastawienia  
niektórych — bo nie wszystkich, na-  
 pewno nie! — kół gdańskich.

Pim-Pas.



**Komisja młodzieżowa służby rolniczej**

powstaje przy Ministerstwie Rolnictwa

WARSZAWA. Onegdaj odbyła się w Mi-  
nisterstwie Rolnictwa i Reform Rolnych  
konferencja przedstawicieli central organi-  
zacji młodzieży wiejskiej. Na konferencji  
byli reprezentowani: Centralny Związek  
Młodej Wsi, Katolicki Związek Młodzieży  
Męskiej, Katolicki Związek Młodzieży Żeń-  
skiej, Związek Młodzieży Wiejskiej RP, „Wi-  
ci”, Związek Strzelecki oraz Związek Mł-  
dej Polski.

Celem konferencji było omówienie obo-

wiązków, spadających na młodzież wiejską  
w związku z obecną sytuacją.

W wyniku konferencji powstaje przy Mi-  
nisterstwie Rolnictwa i Reform Rolnych  
komisja młodzieżowa służby rolniczej, skła-  
dająca się z przedstawicieli poszczególnych  
organizacji młodzieżowych. Przedstawiciele  
ci będą delegowani przez poszczególne or-  
ganizacje. Jako odpowiedniki tej komisji dla  
pracy w terenie powstaną podobne placów-  
ki działania w województwach i powia-  
tach.

**Hold  
wielkim zasługom**

Był śp. ks. dr. Domański prezesem  
Związku Polaków, był patronem  
Związku Spółdzielni Polskich, był ku-  
ratorem Związku Polskich Towar-  
zystw — był wszędzie, gdzie trzeba  
było pilnować interesu ludności pol-  
skiej i przeciwdziałać zakusom na  
słuszne prawa tej ludności.

A zasięg tej pracy i tej działalności  
był przecież olbrzymi.

Zważywszy bowiem, że Śląsk Opolski  
stanowi skupienie ludności polskiej,  
zamieszkałej w zwartej masie w liczb-  
le 800.000; że na trzech terenach Prus  
Wschodnich — Mazurach, Warmii i  
Ziemi Malborskiej — mieszka 350  
tysięcy Polaków; że na t. zw. Pogran-  
niczu (a więc ziemiach należących do  
historycznej Wielkopolski) oraz Ka-  
szubach jest 200.000 Polaków; że w  
ziemiach polabskich mamy około 100  
tysięcy rodaków, rozprószonych po  
większych i mniejszych miastach (w  
samym Berlinie około 30 tys.); że  
wreszcie w wielkim skupisku wy-  
chodźstwa polskiego — Westfalii i  
Nadrenii — mieszka około 150.000 Po-  
laków.

Interesy narodowe i religijne, go-  
spodarcze i oświatowe tej przeszło  
półtoramilionowej rzeszy polskiej wy-  
magały ciągłej pieczy w ciągu tych  
przeszło 40 lat, które śp. ks. Domań-  
ski spędził na posterunku strażnika  
ducha narodowego.

I jeśli dziś nasi rodacy w Niemczech  
rozporządzają siecią 35 instytucji go-  
spodarczych, zrzeszonych w Związku  
Spółdzielni Polskich o sumie bilanso-

wej przeszło 12 milionów  
marek, a Bank Słowiański  
w Berlinie wykazał może  
rocznie sumę obrotów w  
wysokości kilkunastu mi-  
lionów mk. — to niewątpliwie iwie  
w tym zasługa śp. ks. Domańskiego.

Nie mniejsze są zasługi tego nieod-  
żałowanego przywódcy ludu polskie-  
go w Niemczech na polu walki o szko-  
łę polską. Wiemy, jak krzywdzący  
jest stan szkolnictwa polskiego w  
Niemczech, gdy go zestawimy ze  
szkolnictwem niemieckim w Polsce.  
Wystarczy spojrzeć na poniższą tabe-  
lę, by sobie to uprzytomnić.

S z k o ł y :	Niemieckie w Polsce		Polskie w Niemczech	
	szkoł	uczniów	szkoł	uczniów
przedszkoli . . .	19	2.13	29	462
szk. powszechnych	655	80.224	70	1.573
szk. średnich . .	18	3.118	1	280
szk. zawodowych	7	284	—	—
	789	85.766	100	2.415

W świetle tych cyfr unaocznic sobie  
możemy, jak ciężkie brzemię pracy  
i wysiłku ciąży nad pionierami ducha  
narodowego na obczyźnie i jak ol-  
brzymie są zasługi ich wśród tych  
warunków.

Śp. ks. dr. Bolesław Domański przez  
przeszło 40 lat dźwigał to brzemię  
nieustraszenie walczył o moralne i  
materiałne dobro ludu polskiego  
Hartował ten lud i krzepił. Był jego  
sternikiem poprzez zdradliwe wiry i  
kłębiące się fale prądów wynarada-  
wiających.

U jego trumny hold składa rów-  
no 8-milionowa rzesza Polaków za-  
granicą, jak i zastępy polskie w Ma-  
cierzy.

Polacy w Niemczech po-  
grażeni są w głębokiej żalo-  
bie, przeżywają uczucie  
osierocenia.

Zmarł prezes Związku  
Polaków w Niemczech, ks. dr. Bolesław Domański.

Odchodzi z tym zgonem jedna z naj-  
piękniejszych i najbardziej zasłużo-  
nych postaci. Ubywa niezłomny cha-  
rakter i budzieliel ducha narodowego  
wśród społeczności polskiej w Niem-  
czech. Ubywa przywódca duchowy  
tej ludności po przeszło 40-letniej nie-  
zmordowanej działalności.

Kiedy w r. 1895 syn nauczyciela lu-  
dowego, wychowanek „Collegium Ma-  
rianum” w Pęplinie, doktor filozofii  
uniwersytetu w Monasterze — otrzy-  
mał święcenia kapłańskie, w Niem-  
czech świeciła triumfy idea Bismar-  
ka, działał H. K. T. — przeciwpolska  
organizacja, której patronowali Hen-  
nemann, Kenneman i Tiedemann —  
rozwickały się pruskie zakusy koloni-  
zacyjne na prastarych plastowskich  
ziemiach, które tak plastycznie w  
swej „Placówce” zobrazował Bolesław  
Prus.

I wtedy rozpoczął swą pracę patrio-  
tyczną śp. ks. dr. Domański. Jego pa-  
rafia w Zakrzewie stała się jakby „du-  
chowa stolicą polskości w Niem-  
czech”, jego osoba centrem, dokoła  
którego skupia się walka przeciw pra-  
dom wynaradawiającym, walka o  
prawa mniejszości polskiej w Rzeszy.  
I pierwszej — cesarskiej, i drugiej —  
weimarskiej, i trzeciej — narodowo-  
socjalistycznej. Walka o wiarę ojców  
i o ducha narodowego. Walka na  
wszystkich polach: politycznym i spo-  
łecznym, gospodarczym i oświato-  
wym.

**o czym się mówi:**

(s) Wzruszające dowody patrioty-  
zmu dają nasi Poleszacy.

Oto do dowódcy K. O. P.-u wpłynął  
list matorolnego Poleszaka Daniela Ca-  
rykiewicza, który pisze, że nie mając  
potrzebnej gotówki na zakup Pożyczki,  
prosi, ażeby K. O. P. nabył od niego  
woli i pieniądze te wpłacił na Po-  
życzkę.

Czy nie wspaniały gest obywatel-  
ski?

Emerytowany general angielski  
Adrian Carton de Viart subskrybował  
Polską Pożyczkę Lotniczą 2500 zł.

Kto jeszcze nie wierzy, że Pożyczka  
Lotnicza jest dobrym interesem, jeśli  
ostrożni i wyrachowani Anglicy ją  
podpisują?

Polacy, nie spóźniać się.  
Wszyscy do kas.

Jak się okazuje, Niemcy doskonale  
oceniają wartość bojową żołnierza pol-  
skiego. „Völkischer Beobachter”, or-  
gan rządowy bez stronię podkreśla do-  
bre nastawienie oraz gotowość bojową  
armii polskiej, obliczając jej liczebność  
na wypadek wojny na 3 600 000 wy-  
szkolonej rezerwy.

Znany poeta ultra-lewicowy, zaprzy-  
sieżony pacyfista Władysław Bron-  
iewski, przypomniał sobie, że jest Ma-  
zurem z pod Płocka, że był legionista  
i wyrzynał wiersz, jak się patrzy, p. t.  
„Bagnet na broń”.

Jest to niejako pośrednia odpowiedź  
na tuwimowskie: „Karabinem rónij  
o bruk ulicy”.

Brawo, Broniewski!



**Wielki sukces naszych pięściarzy**

# Polska drużynowym mistrzem Europy w boksie

**Kolczyński zdobył mistrzostwo, a Czortek, Pisarski i Szymura wicemistrzostwo**

W piątek zakończyły się w Dublinie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Europy w boksie. Rozgrywki przyniosły olbrzymi sukces Polakom, z których aż czterech zakwalifikowało się do finałów.

**Kolczyński masakruje Evendena**

W półfinale wagi półśredniej Kolczyński wygrał przez techniczny ko. w drugiej rundzie z Irlandczykiem Evendenem. Polak od pierwszej chwili narzuca mordercze tempo i już w pierwszym starciu Irlandczyk znajduje się dwukrotnie na deskach. W drugim starciu Kolczyński wzmaga jeszcze tempo i walka zamienia się w zwykłą masakrę. Sędzia przerywa nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Polaka przez techniczny ko.

W drugim półfinale Szwed Erik Agren wypunktował Anglika Thomasa.

**Pisarski zwycięża Oskara Agrena**

W wadze średniej w półfinałach Estończyk Raadik wygrał wysoko na punkty z Anglikiem Daviesem, a Pisarski odniósł zwycięstwo nad Szwedem Oskarem Agrenem. Pisarski prowadzi walkę na dystans w rezultacie wygrywa pierwsze starcie wyraźnie na punkty. W drugiej rundzie zaznacza się dalsza przewaga Pisarskiego. Trzecia runda jest wyrównana przy czym obaj zawodnicy są bardzo zmęczeni. Zwycięża Pisarski zasłużenie ze względu na wyraźną przewagę w pierwszych dwóch rundach.

**Szymura bije Woodcocka**

W wadze półciężkiej Szymura w półfinale pokonał Anglika Woodcocka. Anglik walczył wybitnie niesportowo, uderzał z tyłu, faulował, tak że chwilami walka miała charakter bijatyki. Polak miał przez cały czas lekką przewagę i mecz rozstrzygnął na swoją korzyść.

W drugim półfinale Włoch Musina pokonał Węgra Szigetiego, górując nad przeciwnikiem siłą fizyczną i wytrzymałością.

W wadze ciężkiej Szwed Tandberg zmasakrował Niemca Rungego. Niemiec dotrwał z trudem do końca spotkania, ale mimo kontuzji oka przegrał jedynie na punkty.

**Walka o trzecie miejsce**

W wadze lekkiej wygrał Polak Kowalski z powodu niestawienia się Belga Jacobssa.

W ubiegłą sobotę około północy zakończyły się w Dublinie zawody bokserskie o mistrzostwo Europy. Finały otrzymały ramy bardzo uroczyste, przy czym po każdej walce zwycięzca był dekorowany, a orkiestra odgrywała hymn narodowy danego państwa. Polska odniosła duży sukces, zdobywając mistrzostwo drużynowe Europy i złoty puchar, przeznaczony dla najlepszej drużyny europejskiego kontynentu. Indywidualnie Kolczyński zdobył tytuł mistrza Europy, a Czortek, Pisarski i Szymura tytuły wicemistrzów.

**Klasyfikacja drużynowa mistrzostw**

- 1) Polska 20 pkt; 2) Włochy 17 pkt.; 3) Niemcy 13 pkt; 4) Irlandia 12 pkt.; 5) Szwecja 10 pkt.; 6) Estonia 9 pkt; 7) Węgry 6 pkt; 8) Anglia 5 pkt; 9) Belgia 3 pkt; 10) Finlandia 1 pkt; 11) Lotwa 0 pkt.

**Polska przegrywa z Łotwą w koszykówce**

W sobotę wieczorem odbył się w Rydze międzypaństwowy mecz koszykówki męskiej pomiędzy reprezentacjami Polski i Łotwy. Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odniosła Łotwa w stosunku 42:18 (12:4).

**Walny zjazd dziennikarzy sportowych.**

W Bydgoszczy odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20-ej w sali Domu Rzemieślniczego doroczny walny zjazd dziennikarzy zrzeszonych w Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. oddziale pomorskim. Na porządku obrad znajduje się sprawa wyborów nowych władz oddziału.

**Mecz bokserski w Wejherowie**

W Wejherowie rozegrano mecz bokserski o wejście do klasy A pomiędzy KPW Bydgoszcz a Siłą z Wejherowa. Mecz dał wynik remisowy 8:8. Zawodom przyglądało się ponad 1000 osób.

Indywidualnie wyniki były następujące:

**Ingle mistrzem wagi muszej**

W wadze muszej Irlandczyk Ingle wygrał zdecydowanie z Niemcem Obermauerem.

**Sergo bije Węgra Bondi**

W wadze koguciej przyznano Włochowi Sergo zwycięstwo nad Węgrem Bondi.

**Czortkowi odebrano zwycięstwo nad Dowdalem**

W wadze piórkowej Czortkowi odebrano zwycięstwo nad Irlandczykiem Dowdalem. Irlandczyk górował kondycją fizyczną nad Polakiem, mimo to Czortek właściwie nie przegrał swej walki, był bowiem niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika, chociaż walczył poniżej swych możliwości. W pierwszej rundzie i na początku drugiego starcia Czortek góruje. Dopiero pod koniec drugiej rundy nadziewa się na cios przeciwnika, który dotkliwie odczuwa. Trzecie starcie było remisowe, tak że w ogólnej punktacji pewną przewagę miał raczej Czortek.

**Nuernberg pokonał Kanaepi**

W wadze lekkiej Niemiec Nuernberg odniósł łatwe zwycięstwo nad Estończykiem Kanaepi.

**Kolczyński mistrzem Europy**

W wadze półśredniej Kolczyński pokonał Szweda Erika Agrena. Kolczyński miał bardzo trudnego przeciwnika, z którym początkowo nie umie sobie poradzić. Dopiero w dalszych starciach Polak panuje już zupełnie nad sytuacją i wygrywa bezapelacyjnie.

**Pisarski przegrywa z Raadikiem**

W wadze średniej Pisarski przegrał na punkty z Estończykiem Raadikiem. Estończyk wygrał zasłużenie, walczył jednak znacznie gorzej, niż w poprzednich spotkaniach. Polak stoczył doskonałą walkę, a w pierwszej rundzie nawet znacznie górował, narzucając swemu przeciwnikowi swój system walki. Druga runda była remisowa, dopiero trzecia wykazała przewagę Raadika.

**Nieprzekonywujące zwycięstwo Musiny nad Szymurą**

W wadze półciężkiej Włoch Musina odniósł nieprzekonywujące zwycięstwo nad Szymurą. W pierwszym starciu Polak jest bardziej agresywny. Druga runda była bardziej wyrównana, w trzeciej jednak Polak był zmęczony i rundę tę rozstrzygnął Włoch dla siebie.

**Tandberg bije Lazzariego**

W wadze ciężkiej Szwed Tandberg odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad Włochem Lazzari.

**Skład Europy na mecz z Ameryką**

Po zawodach ustalony został skład Europy na mecz z Ameryką. Skład ten będzie osłabiony, gdyż zarówno Niemcy, jak i Szwedzi nie wyjeżdżają, a Polacy mają również zakaz wyjazdu. Skład ten został ustalony następująco: waga musza — Ingle, kogucia — Sergo, piórkowa — Dowdall, lekka — Kowalski (gdyby Polak nie pojechał, zastąpi go Włoch Peire), półśrednia — Kolczyński (lub Irlandczyk Evenden, gdyby zakaz wyjazdu dla Kolczyńskiego został utrzymany), średnia — Raadik, półciężka — Musina, ciężka — Lazzari.

## KPW. „Pomorzanin“ rozpoczął sezon sportowy

Wczoraj odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie sezonu sportowego w klubie sportowym KPW „Pomorzanin“.

O godz. 10 rano nastąpiła zbiórka wszystkich zawodników i zawodniczek w imponującej liczbie 264 na boisku miejskim.

Raport inż. Loorringowi, dyrektorowi Dyr. Okr. Kol. złożył prezes KS KPW „Pomorzanin“ p. radca Brzeziński, po czym przy dźwiękach pełnej orkiestry KPW odbyła się defilada poszczególnych sekcji ze sprzętem sportowym.

Jako dalsza część uroczystego otwarcia odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowego lekkoatlety polskiego Gąsowskiego. Niespodzianką zawodów było zwycięstwo Konkolewskiej nad mistrzynią Polski Książkiewiczówną w biegu na 60 m, oraz zwycięstwo Duneckiego nad Gąsowskim w biegu na 100 m z czasem 10,8 sek.

Na dalszy program złożyły się pokazy z zakresu ciężkiej atletyki, akrobatyki i dźwigania ciężarów oraz tańce regionalne w wykonaniu grupy z Wejherowa, w Ośrodku Sportów Wodnych zaś nastąpiło otwarcie sezonu kajakowego.

Całość nakręcana była na film przez specjalną ekspedycję PATA, która montuje krótkometrażówkę z życia KPW.

całną ekspedycję PATA, która montuje krótkometrażówkę z życia KPW.

**ROGAŁSKI ZWYCIĘŻA W BIEGU KOLARSKIM**

W Toruniu odbył się w niedzielę bieg kolarski o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW na trasie Toruń—Lubianka—Chelmża—Toruń (dystans 50 km). Udział w biegu wzięli zawodnicy z Gdyni, Tczewa, Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia.

Pierwszym z 36 startujących zawodników zajął Rogalski Pomorzanin Toruń, przebijając trasę w doskonałym czasie 1.27.35 przed Helantem — Gdynia 1.27.36. Dalsze miejsca zajęli: Blaszak — Bydgoszcz, Kałaska — Gdynia i Ciesielski — Bydgoszcz.

**PIERWSZY BIEG NA PRZEŁĄZ W TORUNIU**

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych odbył się w niedzielę w Toruniu pierwszy bieg na przełazi, organizowany przez Miejski Ośrodek WF.

W grupie juniorów na dystansie 2.200 mtr. zwyciężył Olszewski Pomorzanin w czasie 6.12 przed Andruszkiewiczem Pomorzanin 6.16 i Polaszkiem ZMP 6.17.

W grupie seniorów na dystansie 4.500 mtr. pierwszym był Drogokupiec KPW, mając czas 12.31.7. Drugie miejsce zajął Poliški Pomorzanin 12.49, trzeci Mowiński KSM Murzynno 13.16.

## Wielki sukces polskich jeźdźców w Nicei

NICEA. W sobotę odbyły się w Nicei na międzynarodowych zawodach konnych dwa konkursy. W obu Polacy odnieśli duże sukcesy.

W konkursie drużynowym o nagrodę Sidi Brahina ekipa polska zajęła pierwsze miejsce, bijąc najlepszych jeźdźców Nicei — Irlandczyków. Jest to bardzo duży sukces, gdyż konkurs był bardzo ciężki, a Irlandczycy należą do extra klasy jeździeckiej Europy.

W drugim konkursie o nagrodę kawalerii szwajcarskiej 5 koni przeszło parcours bez błędów, w tym „Ares“ pod kpt. Burniewiczem.

W zarządzanej rozgrywce na czas na podwyższonych przeszkodach I miejsce zajął Anglik por. Jenkins 4 pkt. karne, drugie miejsce podzielił kpt. Burniewicz (Polska) i por. Bartillat (Francja).

## Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej A-klasy

Wczoraj spotkało się na terenie Pomorza 6 drużyn A-klasowych: w Toruniu KPW „Pomorzanin“ i AKS, w Bydgoszczy „Polonia“ i „Kotwica“ a w Tczewie „Unia“ i „Bałtyk“.

**„POMORZANIN“ — A. K. S. 2:1**

W niedzielę na boisku miejskim odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej A-klasy, pomiędzy Pomorzaninem i grudziądzkim AKS. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 2:1 (0:0).

Do przerwy „Pomorzanin“ gra pod wiatr co w dużej mierze utrudnia akcję. W tej fazie gry toruńczyk dość często goszczą pod bramką grudziądzką, jednak nie potrafią wykorzystać szeregu sytuacji.

W drugiej połowie gry, pierwsze minuty wpływają pod znakiem przewagi gości. Z kolei Pomorzanin obejmuje prowadzenie i przez Grajkowskiego zdobywa pierwszy punkt. W dwie minuty później Affeldt II pięknym strzałem przyziemnym zdobywa drugą bramkę. AKS stara się za wszelką cenę odrobić stracone punkty i w zamieszaniu podbramkowym, bramkarz Pomorzanina uderzony przez napastnika gości nieszczerliwym chwytem łokuje piłkę w siatce. Wynik 2:1 utrzymuje się już do końca meczu.

Sędziował słabo p. Kończal z Bydgoszczy, zainteresowanie duże.

W przedmecz. juniorzy PFWG poko-

**Sensacja sportowa, jakiej Bydgoszcz jeszcze nie miała**  
**Artyści Teatru zmierzają się na ziejonej murawie z dziennikarzami**

Mieszkańców Bydgoszczy czeka w dniu 7 maja br. niezwykle sensacja sportowa. W dniu tym artyści Teatru Miejskiego oraz miejscowi dziennikarze rozegrają między sobą mecz piłkarski na Stadionie Miejskim. Dochód z tego niezwykle meczu przeznaczony został przez organizatorów na FON.

Już dziś możemy zdradzić, że w drużynie teatralnej wystąpią tacy popularni i lubiani aktorzy jak: Winczewski, Skierczyński, Malatyński, Drewicz, Barda, Mieczysław Kowalczyk, Baryka, Jacewicz, Kuźmiński, Edmund Kowalczyk i Gajdecki.

Skład drużyny dziennikarzy trzymany jest narazie w tajemnicy, lecz możemy wszystkich zapewnić, że będzie on niemiłej sensacyjny. W każdym razie tak sportowa Bydgoszcz, jak i teatralna będzie miała w dniu meczu dużo emocji.

Spotkanie to prowadzić będzie jako główny sędzia prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej p. inż. Kochański. Jako sędziowie liniowi wystąpią... ulubienice Bydgoszczy pp. Hanka Wańska reprezentująca operetkę i Jadwiga Domańska przed stawicelką dramatu. Zapewniamy jednak, że dramatu na meczu nie będzie, raczej przeciwnie. Cóż robić, cel uświęca środki.

**Angie'scy piłkarze w Polsce**

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, będący w stałym kontakcie z piłkarzami angielskimi, zakontraktował ostatecznie na 3 występy w Polsce znaną drużynę Manchester City.

Dotychczas nie zostało jednak ustalone, z kim rozegrają Anglicy 3 mecze.

**O mistrzostwo ligi piłkarskiej**

- Garbarnia—Warszawianka 2:0
- Cracovia—Union Touring 1:0
- Ruch—A. K. S. 3:2
- Pogoń—Polonia 3:1
- Warta—Wisła 4:1

**Bałory w drodze do New Yorku**

GDYNIA. W sobotę krótko przed północą odszedł z Gdyni do Nowego Yorku nasz statek „Batory“, zabierając około 500 pasażerów oraz ładunek i pocztę.

Na pokładzie „Batorego“ udała się do Nowego Yorku na otwarcie wystawy światowej oficjalna polska delegacja z ministrem przemysłu i handlu A. Romanem i wiceministrem komunikacji Bobkowskim na czele oraz liczna grupa dziennikarzy polskich.

Przyjazd „Batorego“ do Nowego Yorku przewidziany jest 12 maja br. a powrót do Gdyni 16 maja br.

**Przemyt Żydów do Palestyny**

HAIFA. Władze palestyńskie postanowiły wzmocnić ochronę wybrzeży z powodu rozwijającej się nielegalnej migracji. Statki należące do władz celnych zatrzymały niedawno dwa statki na pokładzie których znajdowało się 200 pasażerów, których usiłowano nielegalnie przewieźć do Palestyny. Na jednej z plaż południowej Palestyny znaleziono zwłoki Żyda, który utonął starając się dostać wpływ na brzeg.

**Katastrofa bombowca**

CASABLANCA. Francuski czteromotorowy bombowiec typu Farman, lecący do Casablancii podczas lotu, z niewyjaśnionych przyczyn zapalił się i spadł w miejscowości Elaieun w pobliżu Uojda. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone szczątki 6-ciu członków załogi.

**Posel Sobczyk na Zamku**

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj posła Piotra Sobczyka, prezesa Związku Izb i Organizacji Rolniczych.

nali juniorów Pomorzanina 3:1, a Pomorzanin II pokonał AKS II w stosunku 3:1.

**POLONIA — KOTWICA 2:1**

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy spotkała się miejscowa Polonia z gdyńską Kotwicą. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:1 do przerwy 2:0.

Gra na ogół wyrównana. Bramki dla zwycięzców strzelił Walkowiak.

**UNIA — BAŁTYK 3:1**

W Tczewie rozegrany został mecz pomiędzy tczewską Unią a gdyńskim Bałtykiem. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1, do przerwy 1:0.



# Z Kujaw Zachodnich

**PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

**Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem”, ul. Paderewskiego.

**Nocny dyżur lekarski** pełni z poniedziałku na wtorek dr. Woyciechowski, ul. Solankowa; z wtorku na środę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z środy na czwartek dr. Mierostawski, ul. Solankowa.

**Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

**Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

**Telefon postoiu autodorozek nr. 501.**

**Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

**Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

**Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

## REPERTUAR KIN

AS: „Variete”  
 STYLOWY: „Podejrzanie”  
 SŁONCE: „O czym się nie mówi”  
 ŚWIT: „Pepe Le Moko”

## Notatki kronikarza

**Świat pracy zawsze ofiarny.** Robotnicy inowrocławscy zorganizowani w Z. P. Z. Z. oddział Pracowników Miejskich i Użyteczności Publicznej, uchwaliłi jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 40 zł każdy, — a ponadto wszyscy członkowie wpłacili na FON po 50 groszy.

**Aeroklub Kujawski kupuje nowy samolot.** Na ostatnim zebraniu zarządu Aeroklubu Kujawskiego w Inowrocławiu omawiano sprawę oświetlenia lotniska LOPP im. Marszałka Piłsudskiego w Inowrocławiu oraz sprawę zakupu z zebranych funduszy Aeroklubu Kuj. samolotu szkolnego. Zakupiony będzie samolot RWD 16, dwumiejscowy, którego warunki kupna zostaną przez zarząd A. K. w najbliższym czasie uzgodnione z PZL w Warszawie. Na tym samym zebraniu uchwalono z funduszy A. K. przeznaczyć na FON kwotę 100 złotych.

**10 strzałów ku chwale Ojczyzny.** Od niedzieli, 23 bm. do 29 bm. odbywają się codziennie na strzelnicy Ogniska KPW w Inowrocławiu przy ul. Magazynowej wiosenne strzelania pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Wszyscy, którzy wypełnią wymagane warunki, otrzymają odznaki strzeleckie. Członkowie KPW otrzymują amunicję bezpłatnie.

**Posedzenie Rady Miejskiej m. Inowrocławia** odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 19. Początek obrad obejmuje m. in. uchwalenie 10.000 zł na POP i 5.000 na F. O. N.

**Makulaturę, zeszyty, notesy itp.** zbiera „Caritas” w Inowrocławiu. Po odbiór makulatury zgłaszają się wysłannicy „Caritasu”.

**P. starosta przeprowadził inspekcję zarządów gminnych.** Starosta powiatowy i grodzki w Inowrocławiu p. R. Wilczek przeprowadził w tych dniach inspekcję we wszystkich zarządach gminnych i miejskich powiatu inowrocławskiego, specjalnie interesując się sprawami Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i akcją zbiorową na FON. W tych wszystkich zarządach, gdzie pożyczki dotąd nie subskrybowano,

## Kruszwica

**Silni! Zwarci! Gotowi!** Pod tym hasłem na apel zawiadowcy odcinka drogowego PKP w Kruszwicy, pracownicy owego odcinka deklarowali na pożyczkę obrony przeciwlotniczej kwotę 600 zł. Brawo!

**Nieostrożny motocyklista spowodował wypadek na szosie.** Ostatnio Niemiec Roll jechał tak nieostrożnie na motocyklu, że spłoszył konie, którymi wracał od pracy z pola p. Adam Staszak z Bródzek n. Gopłem. Niemiec, mimo, że widział spłoszone konie, nie zahamował, lecz pełnym gazem pojechał dalej. Staszak został tak dotkliwie poturbowany, że musiano go oddać pod opiekę lekarską. (iku).

**Nowy zawiadowca odcinka drogowego PKP.** Z dniem 12 bm. stanowisko zawiadowcy odcinka drogowego PKP w Kruszwicy po śp. Stanisławie Stręku objął p. Wincenty Radomiński z Poznania.

**Nowa placówka spółdzielcza.** Ostatnio w Kruszwicy rozpoczęła działalność Spółdzielnia Producentów Żywności. Już w roku ub. powstała myśl stworzenia tego rodzaju spółdzielni, celem umożliwienia okolicznym rolnikom zbytu żywego inwentarza, z pominięciem długiego szeregu pośredników — częstokroć żydowskich.

## Znowu konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Władze policyjne w Gdańsku skonfiskowały w sobotę „Mały Dziennik”, „Kurier Bałtycki”, „Express Poranny” i „Ilustrowany Kurier Codzienny”.

Konfiskata nastąpiła — jak donosi „Danziger Vorposten” — ponieważ wymienione dzienniki ogłosiły nieprawdziwe wiadomości o antypolskich demonstracjach w Gdańsku oraz zawierały ataki na Rzeszę Niemiecką.

starosta Wilczek rozpatrzył możliwości finansowe gmin, dając odpowiednie polecenia.

**Prehistoryczne wykopiska w Inowrocławiu.** Na terenie dziedzina gmachu Starostwa powiatowego i grodzkiego w Inowrocławiu natrafiono przy pracach ziemnych w czasie zakładania kabla — na grób prehistoryczny, zawierający urny i drobne przedmioty. Jedną z urn zdołano wykopać w całości.

**Biuro Polskiego Czerwonego Krzyża** znajduje się obecnie przy ul. Prez. Narutowicza 54 m. 7. Godziny urzędowania od 16—18-tej.

**600.000 zł. subskrybowano w bankach inowrocławskich.** Z końcem ubiegłego tygodnia wynosiła ogólna suma kwot subskrybowanych na Poż. Obr. Przeciwlotniczej w bankach inowrocławskich 600.000 zł. Z tego w Urzędzie Skarbowym na sumę 380 zł, w Banku Kwilecki i Potocki — 16.916 zł, w KKO powiatu inowrocławskiego — 269.480 zł, w KKO m. Inowrocławia — 31.420 zł, w Banku Polskim 270.520 zł i w Banku dla Handlu i Przemysłu — 1.300 zł. Z ogólnej sumy 590.016 zł subskrybowali Niemcy 9.000 zł, Żydzi — 3.120 zł, a resztę Polacy.

## Przypominamy

### o konkursie kolonialnym dla młodzieży

Z okazji „Dni „Kolonialnych”, LMK organizuje wielki konkurs dla młodzieży szkolnej wszelkiego typu szkół powszechnych, gimnazjów i liceów.

Dla każdego rodzaju szkół jest dostosowany odpowiedni poziom zadań konkursowych.

I. Zadanie konkursowe dla młodzieży szkół powszechnych oraz I i II klasy gimnazjów: **Zrób model osiedla kolonisty polskiego: w Ameryce Północnej lub Południowej albo w Afryce.**

II. Zadanie konkursowe dla młodzieży gimnazjalnej klas III i IV: **Gdyby to od ciebie zależało, to gdzie wybrałbyś kolonię dla Polski i jak wielką?**

III. Zadania konkursowe dla młodzieży licealnej: **Jakie zamorskie surowce są niezbędne dla obrony kraju? Jak można rozwiązać sprawę zdobycia dla Polski tych surowców?**

Prace konkursowe w dowolnym układzie i objętości należy nadsyłać do dnia 25 kwietnia 1939 r. bezpośrednio pod następującym adresem: „Główny Komitet Dni Kolonialnych”, Warszawa, ul. Widok 10. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 25 maja 1939 r.

## Historia dziwnego „ku pna” zegarka w Gdyni

Pan Józio Marczak chciał mieć zegarek, ale nie miał forsy. Przy tym jak się coś kupuje, to trzeba kupno oblać, czyli urządzić ław zwany „litkup”. Cóż, kiedy z „gotiu” było gorzej i, ani na zegarek, ani na „litkup” nie starczyło. Pan Józio, jako że chłop nie w ciemni bity wpadł na genialny pomysł.

Wstał do baru „Haberbuscha” poznał tam niep. p. Guzińskiego i zaproponował mu wypicie sznapsa a conto zegarka.

Pan Guziński, człek za kołnierza nie wlewający, zgodził się chętnie. Jedli więc i pili, pili i jedli. Oczywiście rachunek zapłacił p. Guziński po wypiciu bruderszaftu z p. Józkiem.

**SKRZYDŁA LOTNICZE NIOSĄ ZWYCIĘSTWO CHOJNICE**

**Zamiast do Niemiec powędrowali do więzienia.** Grupa obywateli narodowości niemieckiej z Wołynia usiłowała przed kilku dniami nielegalnie przekroczyć granicę do Niemiec. Straż graniczna przytrzymała ich jednak i odstawiła do sądu, który skazał Wilhelma Stielkego na 3 miesiące aresztu i 100 zł grzywny, Roberta Frudiga, Artura Butelmana, Bertholda Starza i Henryka Herschera na karę po 3 tygodnie aresztu i 50 zł grzywny.

**Nieuczciwy robotnik przed sądem.** Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chojnicach zasiadł robotnik Roman Keltęcki z Ostrowitego, oskarżony o sfałszowanie dokumentów. Oskarżony zatrudniony w majątności w Ostrowitem sfałszował kwit na 17 ctr. pszenicy, by z młyna p. Dullka podjąć pieniądze. Sąd skazał nieuczciwego robotnika na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

**20-lecie istnienia „Lutni”.** Jedno z najniebezpieczniej, jubileusz 20-lecia swego istnienia.

# Niezwykła awaria w porcie gdańskim

rozpatrywana była przez sąd morski

Swego czasu donosiliśmy o awarii, jaka wydarzyła się w dniu 15 bm. w porcie gdańskim z okazji zawinięcia parowca węgierskiego „Nyugat” przy czym nastąpiło zderzenie tegoż z parowcem „Lothow”, który znowu przycisnął statek „Piteaelf”. Ten ostatni znowu zderzył się z parowcem „Poznań”. Wszystkie te statki doznały lekkich tylko uszkodzeń.

Przed kilku dniami rozpatrywał sprawę tych awaryj gdański sąd morski. Przewód sądowy wykazał, że parowiec „Nyugat” do-

kończyć musiał nagłego manewru, chcąc uniknąć gorszego ewentualnie w skutkach zderzenia z opuszczającym port włoskim parowcem „Mognone”, załadowanym 9000 tonami węgla. Sąd morski orzekł, że nie ponoszą winy za awarię kierownictwa statków „Nyugat” i „Mognone”. Przyczyną awarii było to, że mimo wielkości wychodzącego z portu włoskiego statku nie zamknięto wjazdu do portu statkom przybywającym z morza.

## BRODNICA

**Kino Reform: „Cień Szanghaju”.**  
**Rezerwowa armia przygraniczna — gotowa.** Podczas ostatniej lustracji oddziałów ZR. w Bobrowie, Kawkach i Wrockach zostało szeregowanych momentów, które ilustrują najdobitniej nastroje ludności miejscowej. Wszędzie składano ofiary na FON.

Oznajmiano gotowość stawienia się na pierwszy rozkaz do szeregow.

**Narodowy bieg na przelaj.** W dniu 30 bm. odbędą się we wszystkich gminach powiatu brodnickiego narodowe biegi na przelaj. W biegach tych mogą wziąć udział również niestowarzyszeni. Dla zawodników od lat 14—18 trasa ma wynosić od 1000 m. do 2000 m. Dla zawodników ponad 18 lat 5000 metrów. Z pierwszej grupy pierwszych 3, z drugiej pierwszych 10 weźmie udział w narodowym biegu w dniu 3 maja br. w Brodnicy. Badania lekarskie przeprowadzi p. dr. Kozłowski, kier. porad. sport.-lekarskiej.

**Potworni mordercy 15-letniego chłopca skazani na długoletnie więzienie.** Swego czasu podawaliśmy obszernie o potwornej zbrodni, dokonanej w dniu 9 marca br., w lesie państwowym w Cieszynach, na 15-letnim Edwardzie Waśickim przez 21-letniego Antoniego Pietrzyka i 20-letniego Józefa Tuszyńskiego. Obaj zbrodniarze wywabili chłopca z domu do lasu i tam pobili go, usiłując zadusić drutem. Gdv Waśicki stracił przytomność, oprawy, sądząc, że chłopiec nie żyje, nakryli go mchem. Po dłuższym czasie zmaltretowany chłopiec odzyskał przytomność, dowókł się do domu, a przewieziony do szpitala w Brodnicy — zmarł.

Obecnie Tuszyński i Pietrzyk odpowiadali przed sądem. Tuszyński przyznał się do winy, oświadczając równocześnie, że pomagał w morderstwie, namówiwszy do tego przez Pietrzyka, który obiecał mu za to 4 złote, pożyczone poprzednio. Plan zgłoszenia Waśickiego istniał już od dawna i kilkakrotnie był zmieniany. Pietrzyk nie przyznał się do winy, twierdząc, że namawiał Tuszyńskiego jedynie do pobicia chłopca.

W wyniku rozprawy, sąd skazał Pietrzyka na 15 lat ciężkiego więzienia, a Tuszyńskiego — na 10 lat.

## Chelmno

**Ważne dla kandydatów do Szkół Podoficerskich Piechoty dla Małolietnich.** Komenda Powiatu PW w Chelmnie, ul. Hallera 13, przyjmuje w terminie do dnia 20 maja 1939 r., zgłoszenia kandydatów do Szkół Podoficerskich Piechoty dla Małolietnich.

O przyjęcie mogą ubiegać się: Do szkół typu I: kandydaci, mający ukończonych lat 15, a nie przekroczonych do dnia 1. 9. 1939 r. lat 17, z ukończonymi co najmniej 4 oddziałami szkoły powszechnej.

Do szkół typu II: kandydaci w wieku od lat 17 do 19 — nie przekroczonych w dniu 1. 9. 1939 r., o cenzusie 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Blizszych informacji w sprawie badań lekarskich, przedstawienia wniosków i dołączenia dokumentów, udziela Komenda Powiatu PW.

## Nowy gmach dla „stanu żywienia” w Gdańsku.

Na Siennym Rynku zamierza się wybudować nowy wielki hotel. W tym celu poświęconych zostanie kilka domów. Obecnie rozpoczęto burzyć kilka domów w sąsiedztwie Rynku Siennego, przy ulicy Krehsmarkt, na których miejscu stanie wielki gmach tak zwanego „stanu żywienia” — dawniej gdańskiej izby rolniczej. Dotychczasowe biura izby rolniczej przy ul. Sandgrube nie odpowiadają bowiem już wymogom. Budowa gmachu z 130 pokojami ukończona ma być w przeciągu 15 miesięcy.

## STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia		
		20. IV	21. IV.	
Kraków	-1.84	-2.82	-2.81	
Zawichost	1.47	1.60	1.53	
Warszawa	1.62	1.22	1.22	
Plock	1.27	1.14	1.11	
		Woda średnia	Stan wody dnia	
			21. IV.	22. IV.
Toruń	1.37	1.41	1.36	
Fordon	1.37	1.48	1.44	
Chelmno	1.28	1.32	1.25	
Grudziądz	1.44	1.58	1.50	
Kurzebrak	1.85	1.76	1.66	
Piecko	0.90	1.04	0.94	
Tczew	0.82	1.17	1.08	
Tczew	3.60	3.72	3.72	
Danziger Haupt	2.90	2.58	2.40	
Elnlage	2.90	2.58	2.40	
Schlewenhorst	2.51	2.56	2.60	

## Smierć kolejjarza pod kołami pociągu

Tragiczny wypadek w Zajączkowie Tczewskim

W ub. sobotę około północy zginął tragiczną śmiercią 58-letni Bernard Szwebs, maszynista kolejowy, zam. w Tczewie przy ul. Słowackiego.

Szwebs spiesząc do służby, wpadł w Zajączkowie pod pociąg towarowy, przy czym koła odciały mu nogi i głowę. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja sądowno-lekarska, która stwierdzeniu zgonu poleciła odwieźć zwłokę do kostnicy.

Śp. Szwebs osierocił żonę i dwoje dzieci.



**Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80**

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

**Dzisiaj poniedziałek 24 kwietnia**  
Fidellsa

**Jutro wtorek 25 kwietnia**  
Marka

**DYŻURY APTEK**

- Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85.
- Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 15-62.
- Apteka Tarasiewicza, ulica Orła 8, tel. 31-46.

**WAŻNE TELEFONY**

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

**PROGRAM KIN:**

- KRYSTAL: „Pani i cowboy”
- BALTYK: „Postrach Dzikiego Zachodu”
- KAPITOL: „Prawo do szczęścia” oraz „Mały marynarz”
- APOLLO: „Blond niebezpieczeństwo”
- MARYSIENKA: „Panny na wydaniu”
- LIDO: „Ludzie za mgłą”

**NOTATKI KRONIKARZA**

- **Urzednicy miejscy na P. O. P.** Wszyscy pracownicy miejscy łącznie z członkami Zarządu Miejskiego subskrybowali 11 tys. złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Wielu przekazało równocześnie obligacje pożyczki na FON.
- **Zjazd koleżeńki absolwentów Państw. Seminarium Naucz.** W dniach 25 i 26 czerwca br. odbędzie się zjazd koleżeńki absolwentów Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Bydgoszczy. Komitet organizacyjny prosi o jaknajwcześniejsze zgłaszanie udziału i podawanie adresów kolegów. Korespondencje należy kierować do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy.
- **Cały majątek na FON.** Kolo bydgoskie Zw. Oficerów WP s. s. uchwaliło jednomyślnie złożyć na FON cały majątek, składający się z 5 obligacji Pożyczki Inwestycyjnej — 500 złotych, 4 obligacje Premiowej Pożyczki Dolarowej — 20 dolarów, oraz 83 zł w gotówce. Równocześnie każdy członek Kola podpisał deklarację pożyczki obrony przeciwlotniczej.
- **Spadł z roweru i rozbił głowę.** Podczas jazdy rowerem na ul. Poznańskiej spadł z roweru na jezdnię Stanisław Strzelecki, rozbijając sobie głowę. Nieprzytomnego Strzeleckiego odstawiono do szpitala miejskiego.
- **Pod kołami samochodu.** Na prowadzącego rower 33-letniego Stanisława Sieleckiego najechał samochód. Sielecki odniósł poważne obrażenia, a samochód szybko odjechał, tak, że nieustalono jego numeru.

**Z TOWARZYSTW**

— **Uwaga rzemieślnicy.** Przypominamy, że w środę, 26 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie bydgoskiego kolo Pomorskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan.

**Bydgoscy wioślarze złożyli przyrzeczenie trenngowe**

W bydgoskim ośrodku wioślarskim odbyło się wczoraj odebranie przyrzeczenia treningowego od czynnych członków. Duża sala Resursy Kupieckiej zapelniała się po brzegi wioślarzami oraz zwolennikami tego pięknego sportu. Uroczystość zagrał prezes Bydg. Kom. Tow. Wioślarskich p. dr. Stęmiątkowski, następnie chór pocztowy PW wykonał jedną z pieśni. Z kolei odbyło się wręczenie dyplomów PZTW osadom bydgoskim za zdobyte w roku 1938 mistrzostwa Polski.

Duże zainteresowanie wzbudził referat p. red. Kołodziejczyka na temat „Tężyzna duchowa w sporcie”. Po odebraniu przyrzeczenia treningowego, uroczystość zakończono wspólną fotografią uczestników.

**Kobiety-Polki**

Na zebraniu organizacyjnym „Ośrodku Propagandy Pogot. Moralnego” o którym pisaliśmy w ostatnim numerze, na wniosek przewodniczącej PBK. p. Stabrowskiej, uchwalono zwrócić się do wszystkich kobiet zrzeszonych i niezrzeszonych z apelem o składanie srebrnych i złotych przedmiotów na FON, oraz przeprowadzenie raz w tygodniu oszczędności gospodarczych w posiłkach domowych, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze składać na FON.

Wszelkie ofiary na FON przyjmuje Komisarz Pożyczki Przeciwlotniczej p. dr. Typprowicz, ul. Długa 52.

Kobiety na FON!

**Słup graniczny z Zaolzia stanie w Bydgoszczy**

**Program święta pułkowego pułku „Dzieci Bydgoskich”**

Kochany przez społeczeństwo bydgoskie pułk piechoty „Dzieci Bydgoskich” obchodzić będzie w dniach 25 i 26 bm. swoje tradycyjne święto pułkowe. Program tej uroczystości jest następujący: W dniu 25 bm. godz. 10 — Msza św. w kościele garnizonowym za duszę śp. I. Marszałka Polski i poległych żołnierzy pułku. Godz. 19,15 — Złożenie wieńca przed pomnikiem poległych w koszarach pułku. Godz. 20,00 — Uroczysty capstrzyk na placu przy ul. Królowej Jadwigi. Godz. 20,30 — Przemarsz przez miasto

Dnia 26 bm. godz. 10,00 — Raport dowódcy dywizji, na placu przy ul. Królowej Jadwigi. Godz. 10,10 — Msza polowa. Godz. 11,00 — Przyjęcie obywatelstwa honorowego m. Szubina i darów na FON. Wręczenie dyplomu miastu Gdyni i nadanie odznaki pułkowej. Godz. 12,00 — Wręczenie miastu Bydgoszczy słupa granicznego przywiezionego z Zaolzia na Placu Wolności. Defilada na Placu Wolności. Sumę przeznaczoną na urządzenie przyjęcia, korpus oficerski i podoficerski pułku ofiarował na FON.

**Zapisujcie się w szeregi skrzydlatych rycerzy**

Lotnictwo jest wyrazem siły, hartu i woli, jest szkołą energii, szkołą twórczego i radosnego wysiłku największych źródeł wartości człowieka.

Wielka mocarstwowa Polska musi mieć silne lotnictwo: duże znaczenie dla lotnictwa dla ogólnego rozwoju państwa i dla zapewnienia jego bezpieczeństwa jest niezaprzeczalne.

Wstępem do lotnictwa jest dziś szybownictwo.

Szybownictwo prowadzi Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, przyczyniając się w ten sposób do zwiększania ilości ludzi, którzy umieją latać.

Bydgoski Obwód Miejski LOPP prowadzi

Szkołę Szybowcową LOPP w Fordonie i już w dniu 3 maja br. nastąpi otwarcie pierwszego kursu.

A więc wkrótce, bo już 3 maja br. rozpoczyna się loty dla miłośników przyjemnego sportu lotniczego.

Wszelkich informacji udziela oraz zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP, Długa 52 (tel. 36-70) codziennie w godz. od 8 do 13 i od 17 do 19.

Kandydaci na pilotów oraz amatorzy sportu lotniczego zgłaszajcie się do Bydgoskiej Szkoły Szybowcowej LOPP w Fordonie.

**Wystawa psów w Bydgoszczy**

W dniu 22 i 23 kwietnia odbyła się w Bydgoszczy wystawa psów rasowych, która zgromadziła 83 okazy z województwa pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i śląskiego. Wystawę otworzył delegat Min. Roln. RR p. prof. Trybalski. W czasie wystawy zostały zorganizowane, za zezwoleniem p. gen. Kordiana-Zamorskiego, głównego kom. PP. pokazy psów służbowych policji w akcji przytrzymywania i obezwładniania przestępców. Ponadto zwiedzający wystawę brali udział w ogólnym głosowaniu na najładniejszego psa wystawy.

Jury w składzie pp.: delegat Min. Roln. prof. Trybalski (Warszawa) nadkomisarz PP. Grimm (Warszawa), major Stankiewicz (Warszawa) i inspektor Dabiński (Toruń) udzieliły ogółem 16 medali w tym 3

złote: pies „Hultaj”, polski owczarek, własność Policji Państw., „Dux” dog niemiecki własność p. Hinela, Bydgoszcz, oraz „Tongolo” buldog francuski, własność p. Treudmanówny (Bydgoszcz). Srebrne medale otrzymały psy: „Saba”, setter własn. p. por. Kopcina (Grudziądz); „Tell” wyżeł niemiecki, własn. p. Tolskiego (Inowrocław); „Myszka” foxterrier, własn. dr. Jonschera; „Countess”, airedale terriere, własn. p. Wierzchorka (Bydgoszcz); „Baca”, owczarek polski, własn. Pasutów, Liceum Rolniczego (Bydgoszcz); „Borys” owczarek niemiecki własność p. Krzyżanowskiego (Mniszek); — „Ador”, bernardyn, własn. p. Kiełpińskiego (Bydgoszcz); oraz „Zermi” dog, własn. p. Kulikowej (Bydgoszcz).

**Z Teatru Miejskiego**

Dzisiaj w poniedziałek „Dlaczego zaraz tragedia” wesola i pogodna komedia R. Nie wiarowicza z pp. Koronkiewiczówną, Sobotkowską, Skwierczyńskim, Szafrąnskim i Trażańskim w głównych postaciach.

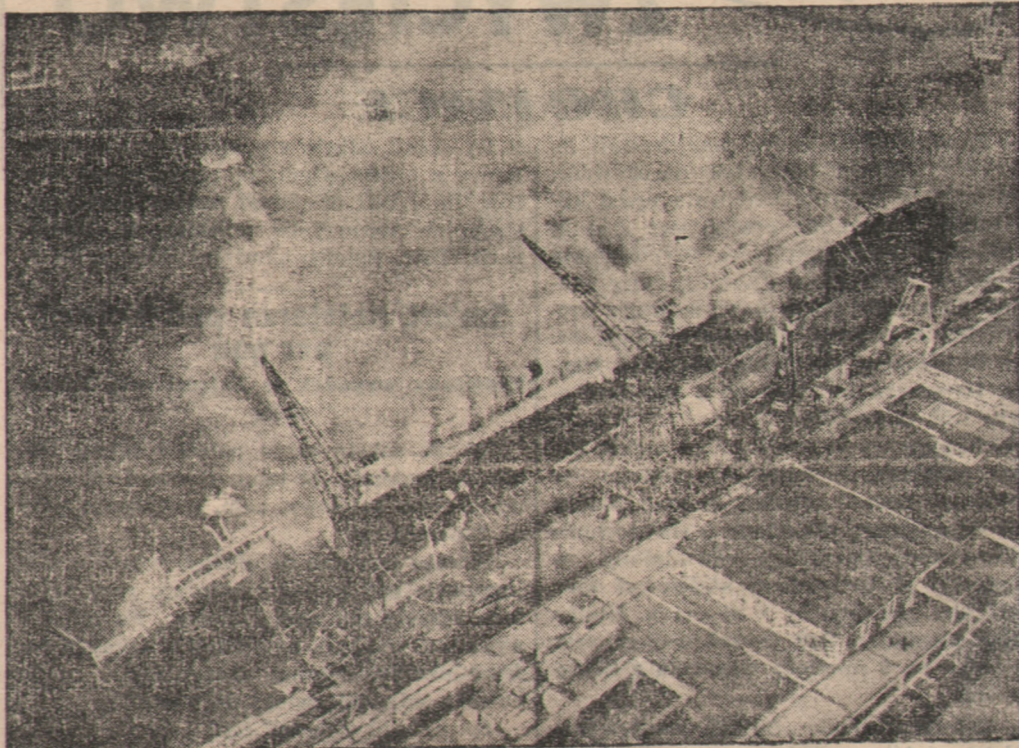
We wtorek, środę i czwartek dalsze przedstawienia ostatniej operetki sezonu „Cnotliwa Zuzanna” z udziałem Gabrielli, Korowiczówny, Morozowiczowej, Dembowskiego, Domoślowskiego, Lochmana, Kowalczyka E., Tatrzańkiego i Winczewskiego.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim St. Dębicza „Dom wariatów” krotochwila w 3 aktach Karola Laufsfa, która

ostatnio w Warszawie odniosła niebywały sukces w teatrze Adwentowicza, gdzie była grana 105 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.

Następną premierą będzie farsa w 4 aktach H. Adlera „Do wszystkiego” w reżyserii E. Szafrąńskiego z Koronkiewiczówną, Morozowiczową, Wańską, Roslanem i Szafrąńskim w rolach głównych.

**Polski Związek Zachodni pracuje nad rozwojem wszystkich sił polskich na Zachodzie**



Pożar francuskiego parowca transatlantyckiego „Paris” w porcie Le Hawre

**Zamach samobójczy młodej bydgoszczanki**

Młoda, gdyż licząca zaledwie 20 lat, Franciszka Karolak z Bydgoszczy, usiłowała popełnić samobójstwo. Wypita ona w czasie nieobecności domowników większą ilość esencji octowej.

Gdy domownicy przybyli, zastali desperatkę wijącą się z bólu. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala miejskiego. Stan desperatki jest dość groźny. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalano na razie ustalić.

**W trosce o powszechność subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej**

W ub. sobotę odbyło się w Bydgoszczy zebranie Komitetu Propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, utworzonego przez Związek Pracownicze zrzeszone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Do Komitetu powołano prezydium Lokalnego Komitetu Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Równocześnie uchwalono zwołać zebranie Lokalnego Komitetu Centralnej Komisji Porozumiewawczej na dzień 25 bm. o godz. 19 w lokalu Zarządu Okręgowego Związku Urzędników Kolejowych przy ul. Król. Jadwigi 6.

Komitet prosi o wzięcie udziału w zebraniu prezesów organizacji, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

**Akademia z okazji Tygodnia PZZ**

Z okazji tygodnia Polskiego Związku Zachodniego odbyła się wczoraj w Teatrze Miejskim uroczysta akademie. Udział w akademii wzięły organizacje, reprezentanci społeczeństwa oraz przedstawiciele władz. Akademię zagrał prezes PZZ p. sędzia Kulesza, po czym p. senator Dębski wygłosił patriotyczne przemówienie p. t. „Polskie ziemie zachodnie”. Dalszą część akademii wypełnił bogaty program artystyczny.

**Patriotyczny czyn harcerek**

4-a Drużyna Starszych Harcerek im. Zamajskich przy Rodzinie Kolejowej Kolo Bydgoszcz — Dyrekcja subskrybuje 100 zł na Pożyczkę Lotniczą, ofiarując jednocześnie obligację wraz z procentami na FON, odstępując na razie od zakupu i poświęcenia sztandaru, które miało odbyć się w kwietniu br. z okazji 15-lecia istnienia Drużyny

Z uwagi na obecny czas i ofiarną postawę Starszych Harcerek wobec Ojczyzny, poświęcenie sztandaru zostało przesunięte na rok następny.

**Uwaga modelarze szybowcowi!**

Wzorem ubiegłych lat, kolo modelarskie przy Obwodzie Miejskim LOPP organizuje zawody modeli latających, które odbędą się nieodwołalnie w dniu 30 bm. na lotnisku szybowcowym w Fordonie.

Ze względu na zbliżający się termin zawodów, wzywamy wszystkich modelarzy aby niezwłocznie zgłosili się w Sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, przy ul. Długiej nr. 52, celem wypełnienia zgłoszenia.

**Ogień strawił kilka gospodarstw**

W Przylękach pod Bydgoszczą wybuchł w zabudowaniach gospodarczych rolnika Kiełpińskiego groźny pożar. Dzięki sprzyjającemu wiatrowi, ogień przerzucił się na sąsiednie budynki gospodarskie rolników: Koszuby, Majdańskiego i Fierciaty. Mimo wyteżonej akcji ratowniczej okolicznych straży pożarnych, ogień strawił wszystkie budynki Kiełpińskiego i część zabudowań jego sąsiadów. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Dochodzenia w toku.

**Za kradzież wieńca trągu acyjnych — 2 tygodnie aresztu**

Przed sądem w Koronowie odpowiadał Franciszek Glowacki za usunięcie 4 wieńca trągu acyjnych na szkodę miasta. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Glowackiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

**Czy wiecie że...**

Dorosły człowiek posiada od 130.000 do 150.000 włosów.

Kto nie wierzy, niech zliczy.

Ze jeden Amerykanin na pięciu nosi okulary.

Ze ryż jest potrawą, którą konsumuje się codziennie największe ilości.



# Zatarg francusko-hiszpański o złoto

Odroczenie wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii

Sprawa ochotników włoskich w Hiszpanii ciągle się wikła. Wyznaczony pierwotnie termin wycofania ochotników włoskich na 2 maja, a potem odroczony do 15 maja, odłożony został do 30 maja.

Powodem tego ponownego odsunięcia terminu ma być fakt, iż Francja nie zgodziła się dotychczas na wydanie gen. Franco złota hiszpańskiego, zdeponowanego przez rząd republikański w bankach francuskich.

Nowe opóźnienie oficjalnego za-

kończenia wojny domowej spowoduje utrzymanie nadal obecnego stanu napięcia, chociaż, jak się zdaje, demobilizacja wojsk hiszpańskich jest już w pełnym toku.

W paradzie madryckiej weźmie udział z wojsk włoskich zapewne tylko dywizja Littorio, która znajduje się w pobliżu Madrytu.

Inne jednostki włoskie skoncentrowane są w portach Alicante, Almeria i Albacete, gotowe jakoby w każdej chwili do załadowania się na statki.

## Targi Katowickie mają zapewnić rozwój

Na odbytych przed kilku dniami w Katowicach zebraniu plenarnym magistratury śląskiego samorządu gospodarczego obszernie omawiana była sprawa ankiety, dotyczącej dorocznych Targów Katowickich, imprezy gospodarczej o zasięgu ogólnopolskim, organizowanej od lat 10 z górą przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Przedstawiciele życia gospodarczego krajowego wyrazili w reasumacji opinię, że ponieważ instytucja Targów Katowickich dobrze przysłużyła się sprawie propagandy polskiej wytwórczości na Ziemi Śląskiej, u-

ważają za wskazane Targi Katowickie, posiadające swoje uzasadnienie gospodarcze, rozwinąć i rozbudować.

Na wspomnianym zebraniu kładziono więc szczególny nacisk na gruntowną zmianę terenów i pomieszczeń, oraz rozbudowę pawilonów wystawowych, by ich wygląd i pojemność dostosować do potrzeb najważniejszej imprezy gospodarczej, dalej, by Targi Katowickie stały się przeglądem przede wszystkim wytwórczości przemysłowej Śląska, oraz by nadto zgrupowały wystawców tych wytworów przemysłowych polskich, które są przedmiotem masowego spożycia tego przemysłu i rynku śląskiego w ogóle.

Będące wynikiem wieloletnich starań i zabiegów Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, znamienne uchwały śląskiego samorządu gospodarczego należy powitać z żywym zadowoleniem jako że wypływają one z nieodzownej konieczności kontynuowania wyszczęplonych przed kilkunastu laty wysiłków nad podniesieniem gospodarczym polskich placówek wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej, oraz wielu dziedzin przetwórstwa rodzimego.

Należy się zatem spodziewać, że program rozbudowy Targów Katowickich, jako jednego z ważkich czynników wymiany handlowej na Ziemi Śląskiej, doczeka się rychłej realizacji.

W. K.

## Konf skata „Gazety Pomorskiej”

Nasza wiadomość p. t. „Zbrodnia czy szaleństwo”, zamieszczona w numerze z dnia 18 kwietnia b. r., została skonfiskowana. W związku z powyższym złożyliśmy zażalenie.

## Flota niemiecka w drodze ku brzegom Hiszpanii

LONDYN. Flota niemiecka, która wyruszyła na ćwiczenia ku brzegom Hiszpanii, przepłynęła onegdaj po zachodzie słońca przez kanał La Manche, udając się w kierunku południowym.

+

Dnia 21 kwietnia 1939 r. zasnęła w Panu snem wiecznym, po dłuższej chorobie, nasza na droższą i nieodżałowaną żona i matka **A. p.**

## Anna z Chillów Wesołowiczowa

przeżywszy 47 lat. Pogrzeb śp. Zmarłej odbędzie się dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 16<sup>00</sup> z kaplicy Szpitala Miejskiego na Mokrem. Nabożeństwo za spokój Jej duszy odprawi się we wtorek, dnia 25 kwietnia o godz. 8<sup>00</sup> w kościele Najśw. Panny Marii w Toruniu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia ciężko strapiiony mąż z dziećmi

**Józef Wesołowicz**  
wizytator Kurat. Okr. Szkoln. Pomorak.

2985)

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 22 kwietnia

**A k c j e:** — Bank Polski 116; Cukier 37,75; Węgiel 37,25; Lilpop 91,00; Modrzejów 21,00; Ostrowiec 79,00; Zieleniewski 66,50; Haberbusch 67,50. Tendencja nieco mocniejsza.

**P a p i e r y** — 4 i pół proc. wewnętrzna 61,50; 3 proc. inwestycyjna I em. 83,00 serie 87,00; 3 proc. inwestycyjna druga em. 81,50 serie 85,00; 4 proc. konwersyjna 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 41,50; 4 proc. konsolidacyjna 62,50; 5 i pół proc. przem. polsk. 82,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 60,50; 4 i pół proc. Warszawy 66,00; 5 proc. Warszawy stare 69,50; 5 proc. Warszawy 1933 68,00; 5 proc. Warszawy 1936 r. 67,00, 5 proc. Łodzi 1933 r. 60,00; 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 73,00. Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco mocniejsza.

rian Stępiński. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni poszukiwaczy złota. 16,50 „Zołnierze walki z nędzą” — felieton. 17,0<sup>f</sup> Ryszard Strauss: Sonata F-dur op. 6. 17,30 „Z pieśnią p. kraju” — audycja prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,55 Linia kolejowa Śląsk—Wolyn” — pog. 18,05 Lekkie wiązanki (płyty). 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 „Pod polską banderą” — koncert rozrywkowy. 20,00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 20,15 Koncert rozrywkowy (dalszy ciąg). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22,00 „Wiedza i książka”: „Uczni polscy o religiach Wschodu” — odczyt. 22,15 Reportaż z baletów „W. Hałesie i Elizjum” — audycja w opracowaniu Stanisława Głowackiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości: Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

## ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Cezar Franck (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Ciekawe przygody Krzysztofa Arciszewskiego — audycja dla dzieci Stanisł. Nowaczyka. 18,05 Pogadanka społeczna. 18,10 Mistrzowskie dialogi — dialog z „Męża i żony”, Aleksandra Fredry w opracowaniu Hanny Małkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Mikiewicz. 22,00 Transmisja apelu poległych Pułku Dzieci Bydgoskich. Sprawozdawca B. Pawłowicz. 22,55 Aktualności.

## Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, DNIA 25 KWIETNIA.

Program ogólnopolski.  
6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Harczerz nie pije” — pogadanka. 11,15 Orkiestra jazzowa w repertuarze salonnym (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince” — pogadanka dla młodzieży — wygł. dr Jan Żabiński. 15,15 Skrzynka ogólna — dr Ma-

**PRZY HEMOROIDACH**  
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE, GUZY)  
CZOPKI I MAŚC  
**„VARICOL”**  
GASECKIEGO  
DO NABYCIA W KAZDYM APTECE

**Do wiosennej toalety:**  
pończochy - rękawiczki  
bielizne - gorsety  
bluzki - szale  
wstążki fantazyjne  
UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (niewybrakowane) (13109)  
**KALAMAJSKI**  
Kredyt na asygnyty.

**Przetarg przymusowy.**  
Dnia 27 kwietnia 1939 r. o godz. 11-tej sprzedawć będą w Subkowach. pow. Tczew u p. Jęna Murawskiego na więcej dajacemu za gotówkę 1 powozkę kryta, oszacowaną na sumę zł 600.—. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (1121)  
(—) Rogowski, komornik.

**Sprzedam zaraz pod Warszawą**  
Cztery place hipot. Nr 9, 10, 11, 12 — razem 1 i pół morgi w Gólkowie pod Warszawą, dojazd szeroko i wąskotorową kolejką. 150 drzew owocowych, 1.000 brzoźów (srebrne świerki, tuje, morwy) ponad 70 włoskich topoli. Dom i domek służbowy (murowane), altana, studnia (27 kregów, woda i klasy). Świeża plantacja malin i truskawek (3.000 branków). Za gotówkę. Cena ostateczna 30 tys. złotych.  
Wiadomość: Gólków pod Warszawą, willa „Kalinowa” ul. Lechitów Jaworski — lub Gdynia — Red. „Gazety Pomorskiej” Kwiatkowskiego 7735) (Dom Pagedu)

## Reklama dźwignią handlu

**NOWOŚCI NADESZŁY**  
w kapeluszach, krawatach i bieliźnie  
**Leon Kuczyński - Toruń**

**SPRZEDAŻ**  
**Niebywała okazja**  
stołowy gabinet i sypialnia w bardzo dobrym stanie okazują do sprzedania. Oferty „Gazeta Pomorska”, Gdynia pod nr. 7734. (7734)

**Tapety**  
najnowsze desenie w największym wyborze poleca Drogeria Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43 róg Żeglarskiej. (2902)

**Na sprzedaż**  
duży wysoki bufet, duży stół, 8 krzesel 180 gułd.. biała toaleta fryzjerska, szafonierka, komoda. Gdańsk, Jopengasse 67, II ptr. (9093)

**Gabinety Tapczany Fotele** 2431  
w każdym wykonaniu

**CENTRALA MEBLI**  
wł.: Lucja Małocka  
Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty  
Firma polsko-chrześcijańska

**Okazyjnie**  
do sprzedania wlos i Fiat sportowy. — Wiadomość Gdynia, tel. 35-37. (7736)

**Tapczany Fotele** 310  
wszelkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma

**Bracia Tews**  
Toruń, Mostowa 30

**FIRANKI KĄPY**  
**W. Grunert**  
Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90. 2483

**Tapety**  
Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

**GABINETY**  
jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie poleca 847  
**T. Kasprowicz**  
Toruń Prosa 5

**MEBLE**  
w wielkim wyborze najkorzystniej wprost 2535  
z FABRYKI MEBLI  
**Zenon Kowalewski**  
Toruń, N. Rynek 18 tel. 1312. 2031  
Pamiętaj że kupno mebli jest kwestią zaufania.

**Rynekpracy RÓZNE**  
**Gospodyni**  
— kucharka, bufetowa, dwie służące do kuchni potrzebne do kasy w wojskowego Toruń. Oferty pisemne pod „kasy” do „Gazety Pomorskiej” Toruń. (2936)

**Pomocnica**  
domowa dzielna, czysta, znająca dobrze gotowanie natchmiast potrzebna. Mistrz piekarski — Schramke, Gdańsk - Wrzeszcz, Friedenssteg 2. (9094)

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**KOCUTEK**  
zastosowanie  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.**  
Kada jest omyślnych powodów tylko z

**Krem HALINA**  
Nr. 2  
usuwa zmarszczki  
Idealnie pielęgnuje cerę 5853

**Krem HALINA**  
Nr. 2  
usuwa zmarszczki  
Idealnie pielęgnuje cerę 5853

**RUDGE** 250-500 ccm. **B. S. A.** 250-350 ccm.  
7687  
Wytężone przedstawicielestwo  
**„DE-HA-TE”**  
**J. ENGLICHT I S-KA**  
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56  
**NORTON** 500 ccm. **PUCH** 200 ccm. TEL. 12-77

**Stacja**  
Ładownia Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. „Arto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

**Tłumacz**  
przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania poda. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel 12-48. Nieczuja-Innatowicz, npk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37. (7653)

**Chcesz**  
się odzwyczaić palenia natchmiast — zastój moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

**Bezplatnie!!!**  
Chcesz się odzwyczaić palenia natchmiast — zastój moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,50 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,30 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższi.  
Komunikaty 50 gr. za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do- st . . . . . 3,10 miesięcznie  
z datkami książkowymi . . . . . 2,90 „  
Z odbiorem w administracji z dodat. książkowymi 2,90 „  
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „  
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad- ministracji lub odnośnikiem do domu . . . . . G. 2,00 „  
Z doręczaniem przez pocztę . . . . . G. 2,52 „  
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 2,23 „  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 6-mia od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.  
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubacher Markt 21, I. p.  
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. odp.  
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 38. Tel. 29-78, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.  
Oczekiwani Drukarz Robotniczej, Sp. s. ogz. ogz. w Toruniu.



# Zmierzch dorożkarzy moskiewskich

Dorożka konna stanowiła od dawna charakterystyczny rekwizyt ulicy moskiewskiej. Kto bywał w Moskwie, ten pamięta majestatyczną postać t. zw. „lichacza”, wyczekującego na placu Czerwonym, lub w innym centralnym punkcie Moskwy na swego pasażera. Rewolucja bolszewicka, która wywołała tyle radykalnych przemian w układzie życiowym mieszkańców Moskwy, chociaż odbiła się ujemnie na egzystencji dorożkarzy moskiewskich, kwalifikowanych według kodeksu sowieckiego, jako „eksploratory” nie potrafiła jednak zniszczyć ich całkowicie. Dorożki przetrwały aż do ostatnich lat, kiedy nowe sowieckie ustawy socjalne zadaly śmiertelny cios stanowi dorożkarstwu.

W jednym z ostatnich numerów „Wieczerniej Moskwy” znajdujemy sentymentalne rozważania na temat całkowitego zniknięcia dorożkarzy z ulic sowieckiej stolicy. W rozważaniach tych podane są interesujące szczegóły z dziejów tradycyjnych dla Moskwy „lichaczów”

Otóż w r. 1903 w Moskwie było ponad 90 tys. dorożek konnych. Po wprowadzeniu tramwajów liczba dorożkarzy w Moskwie zaczyna stopniowo się zmniejszać, w r. 1905 jest ich już 69.644. Stan dorożkarski jednakże zaciekle walczy z tramwajami o swoją egzystencję i nie bez powodzenia, bo już w r. 1907 liczba dorożek w Moskwie zwiększyła się ponownie do 90 tys., a w r. 1908 spadła do 73.444.

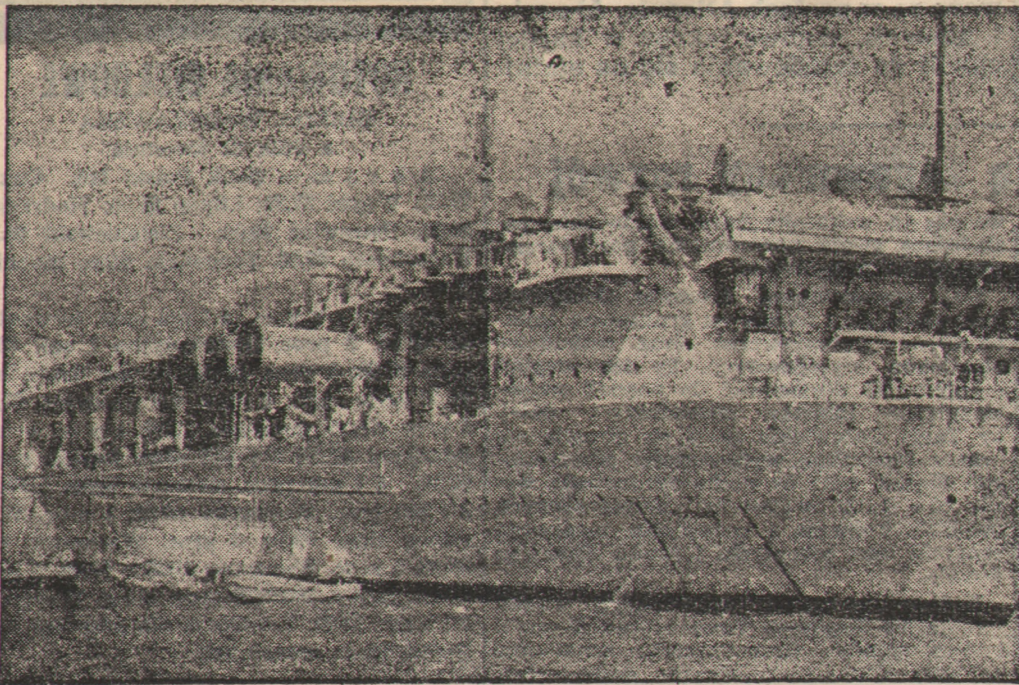
Rewolucja bolszewicka w r. 1917 początkowo nie spowodowała większych zmian. Dopiero po utrwaleniu się władzy sowieckiej wprowadzone zostały nowe podatki, utrudniające egzystencję dorożkarzom. Walka stawała się coraz cięższa i dopiero w r. 1923, kiedy wprowadzono t. zw. Nep (Nową politykę ekonomiczną) nieco liberalniej traktującą indywidualne zarobkowanie, nastąpił pewien renesans dorożkarstwa. Ten okres jednak szybko mijał i w obliczu stalinowskich piatiletek dorożkarz moskiewski pozostał bezradny i bezsilny. Liczba dorożek w Moskwie zaczęła spadać gwałtownie i obecnie, jak ze smutkiem stwierdza „Wieczernia Moskwa”, w Moskwie, liczącej przeszło 3 miliony ludności jest tylko 57 dorożkarzy.

## Kulisty p orun w obserwatorium

W ubiegły poniedziałek przeszła nad Kopenhagą pierwsza wiosenna burza, połączona z piorunami. W chwili burzy pewien astronom duński otworzył kopułę swego obserwatorium dla przeprowadzenia w mechanizmie kopuły drobnej reperacji. Nagle za uważał świetlistą kulę, lecącą w jego kierunku. Ledwo uczyony zdolał się odsunąć od otworu kopuły gdy piorun kulisty wpadł do środka z sykiem, stoczył się po schodach i wleciał do pokoju skąd przez otwarte drzwi pieca dostał się do komina i rozdał z hukiem podobnym do wystrzału z pistoletu.

Władze sowieckie pozostawiają tych ostatnich „mohikanów” specjalnie dla turystów zagranicznych zwiedzających sowiecką stolicę. Turysta zagraniczny, który tyle nasłuchał się o osobliwościach przedwojennej Moskwy i specjalnie o „lichaczach” moskiewskich powinien i obecnie mieć złudzenie, iż jeździł po Moskwie „lichaczami”.

Dorożka konna w Moskwie stała się muzealną rzadkością twierdzi „Wieczernia Moskwa”. Aby pocieszyć mieszkańców Moskwy pismo przytacza sumaryczne dane o liczbie przewożonych codziennie pasażerów kolei podziemnych, o autobusach i tramwajach, lecz dane te nie potrafią zagłuszyć tęsknoty za „lichaczami”.



Kom'ny z boku

na jednym z największych lotniskowców amerykańskich, który może zabrać 75 samolotów bojowych na pokład

## 13.000 koron na bru'ku

Policja sztokholmska poszukuje niejakiego Persena, nędzarza, żyjącego ze zbierania odpadków w śmietnikach, by mu wręczyć zgubiony skarb w postaci paczki, zawiniętej w brudne szmaty, zawierającej 13.000 koron. Historia tej paczki mogłaby figurować w jednym z chaplinowskich filmów. W jednym z domów przy placu Engelbrechta portier natknął się na nędznie odzianego i dość podejrzanie wyglądającego osobnika lat około 60.

Sądząc, że to zebrał, portier nakazał mu opuścić niezwłocznie dom. Schodząc z trzeciego piętra osobnik zgubił paczkę zawiniętą w szmatę i owiązaną sznurkiem. Paczkę tę znalazła jedna ze służących i zani-

śla cwej pani na 5-te piętro. Pani wzięła paczkę w rękę i z obrzydzeniem cisnęła ją na podwórze. Nazajutrz rano ta sama służąca znalazła znowu paczkę tę i tym razem otworzyła ją.

W paczce znajdowało się w bilonie i w banknotach 13.000 koron szwedzkich i książeczka oszczędnościowa na nazwisko Persena. Paczkę wraz z książeczką odniesiono na policję, która obecnie poszukując właściciela skarbu i książeczki, zdolała ustalić jedynie, że człowiek o tym nazwisku, odpowiadający rysopisowi podanemu przez portiera trudni się zbieraniem odpadków po podwórzach w śmietnikach.

## Pomyślny znak odprężenia politycznego

Podniecenie polityczne, jakiego byliśmy i jesteśmy świadkami w ostatnich tygodniach, nie odbiło się na ustosunkowaniu się zagranicy do najpoważniejszej międzynarodowej instytucji targowej w Polsce, mianowicie Targów Poznańskich, których data otwarcia jest już bliska (30 kwietnia). Narzuwają bowiem dalsze zgłoszenia z za-

graniczy, a Niemcy, Włochy i Węgrzy omawiają szczegóły swego uczestnictwa, urzędzenia swoich stoisk zamówionych już dawno przed rozpoczęciem się kryzysu politycznego.

Fakt ten winien działać uspokajająco na nastroje polityczne i gospodarcze kraju. (K)



Pokazać ręce!

W Adlershot odbył się wielki wyścig gotowania na kuchniach polowych, urządzony przez szkołę kucharzy armii angielskiej. Przed konkursem oficer bada czystość rak i ubioru kucharzy polowych

## Wybrała słabszego

Dwóch młodych chłopców z hrabstwa Glamorgan w Walii zakochało się w jednej dziewczynie. Ponieważ piękność walijska nie umiała jasno rozstrzygnąć dla kogo z dwóch bije jej serce, postanowili rywale wystąpić w szranki i na oczach bogdanek rozegrać mecz bokserski z tym, że zwycięzca otrzyma serce i rękę dziewczyny. Pakenka zgodziła się na ten warunek.

W dniu bokserskiego pojedynku, który zakończył się znokautowaniem przeciwnika, zrozumiała jednak, że serce jej biło goręcej dla powalonego Jacka, niż dumnie swe bicepsy prześcigał John. Podbiegła do powalonego i podając mu ramię powiedziała „chodź, boję się silnych, bowiem nie zaw sze siła chodzi razem w parze z uczciwością”, czym bezwiednie może wyraziła jedną z najistotniejszych prawd czasów dzisiejszych.

## Drzazgi

### Wystawa w Rzymie

*Pokojową mowę Mussolini głosi — Jest to więc dowodem, że coś skrzący w osi.*

*Wystawę Powszechną Benito szykuje — Stań w swym przemówieniu Pokój propaguje.*

*Jakie na wystawie Będą eksponaty? — Czy czasem nie tanki, Gazy i... armaty.*

KLIN

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Batuckiego

## Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Prawdopodobnie postąpił co najmniej lekkomyślnie, narzucając jej towarzystwo człowieka, będącego pod nadzorem policji, o czym teraz już nie wątpił. Może ją znowu narazić na przykrości... A poza tym jak jej wytłumaczy niesamowity spólot wypadków? Pomyśli, że opowiada bajki i tylko utwierdzi się w przekonaniu, iż ma do czynienia z bezczelnym hochsztaplerem.

— Panie Svenie... — rzekła nieśmiało Aniela. — Przecież pan sam jest w ciężkiej sytuacji. Nie chciałabym...

— Nie, pani Anielo, muszę wszystko wyjaśnić, proszę mi nie odmawiać. Widzi pani, aresztowali nie Svena Soederlunda, lecz „nikomu nieznanego pana Browna”. Ale to się nie da opowiedzieć w kilku zdaniach. Chodźmy! Tu w pobliżu jest przyzwoita spokojna restauracja. Przy śniadaniu spróbuję wytłumaczyć nieprawdopodobnie zawiłą historię: za co policja zatrzymała Browna, który wogóle nie istnieje i jak się stało, że go aresztowano za to właściwie, że Soederlund

nie żyje. Lamigłówka, prawda?

Uśmiechnął się, zadowolony, że zwięzłego ujęcia istoty wydarzenia.

Popatrzyła z ukosa jak na człowieka, mówiącego od rzeczy, jednak podążyła za nim.

Opowiedział przy śniadaniu, jak w poniedziałek znalazł w dzienniku wzmiankę o swojej śmierci i co z tego wynikło.

Przed zdumioną kobietą rozwijał się szereg niewiarogodnych, lecz rozumowo doskonale powiązanych wypadków.

Soederlund mówił żartobliwie i przy tym obserwowwał bacznie Anielę. Czuł, że mu nie wierzy, że robi wszystko, by tego nie zauważył i stara się zachowywać tak, jak gdyby nic szczególnego nie zaszło. Jednak dostrzegł parę razy w jej oczach prędko przesuwające się cienie, uchwycił w tonie głosu nutki wątpliwości, nawet w ruchach dopatrywał się tłumionego przymusu. Im więcej przekonania wkładał w słowa, tym bardziej wydawały mu się głupie i fałszywe, lecz brnął dalej — tak bardzo pragnął odzyskać zaufanie Anieli.

— Licytacja, o której pani już opowiadałem, odbędzie się jutro rano. Niech pani idzie ze mną, pani Anielo. Zobaczysz pani naprawdę piękne zbiory, zrobi mi pani wielką przyjemność swoim towarzystwem... zresztą powiem szczerze, o co mi chodzi; mam nadzieję, iż tam pani udowodni, że Sven Soederlund nie jest kłamcą ani oszustem, za jakiego zupełnie słusznie może uchodzić w oczach pani. Bardzo mi na tym zależy. Dobrze, pani Anielo?

Rozumiał, że podejmuje ryzykowną grę, która może go pogrążyć ostatecznie w oczach Morzeńskiej: wybierał się na licytację, aby w niej

wziąć czynny udział, a nie miał pieniędzy ani nawet dowodu osobistego. Do tej pory nigdy nie stawał osobiście, lecz posyłał zastępcę. Jego nazwisko było doskonale znane poważniejszym zbieraczom niemal całego świata, a tym bardziej ich agentom, jednak musiał się liczyć z możliwością, że w pałacu księcia d'Orselles nie zjawi się ani jeden konkurent znający go przynajmniej z widzenia.

Postanowił wszakże iść na licytację. Było to swego rodzaju wyzwanie rzucone losowi. Robił to kilkakrotnie w swoim życiu, gdy okoliczności tak się składały, że nie miał innego wyjścia. Nie sięgał po tę ostateczność z dreszczem emocji grającego, aczkolwiek ta żyłka nie była obca jego naturze. Stawiając pierwsze samodzielne kroki, że wszystkich swoich działań usunął czynnik hazardu jako sprzeczny z jego zasadami. Jeśli deydował się na wyłom, to jedynie wówczas, gdy sam los od niego wymagał szerokiego gestu grającego.

— Dobrze, panie Svenie, przyjdę, jeśli panu na tym zależy — odparła Aniela.

Uśmiechnęła się, lecz był to wymęczony uśmiech, zatruty rozczarowaniem i ukrytą rozpaczą.

Wyczuł, że nie chce mówić o swoich troskach. Czy naprawdę zawiodła się tak dalece, że widziała w nim teraz nie sprzymierzeńca, a tylko blagiera?!

Osądził, że musi pierwiej odzyskać zaufanie i dopiero wtedy opowiedzieć, co przedsięwziął w jej sprawie.

Pożegnali się po wyjściu z restauracji.

(Ciąg dalszy nastąpi)